POLITECHNIKA GDAŃSKA

PISMO PG

MAJ 2018 NR 5 (230) ROK XXV

FORUM SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ

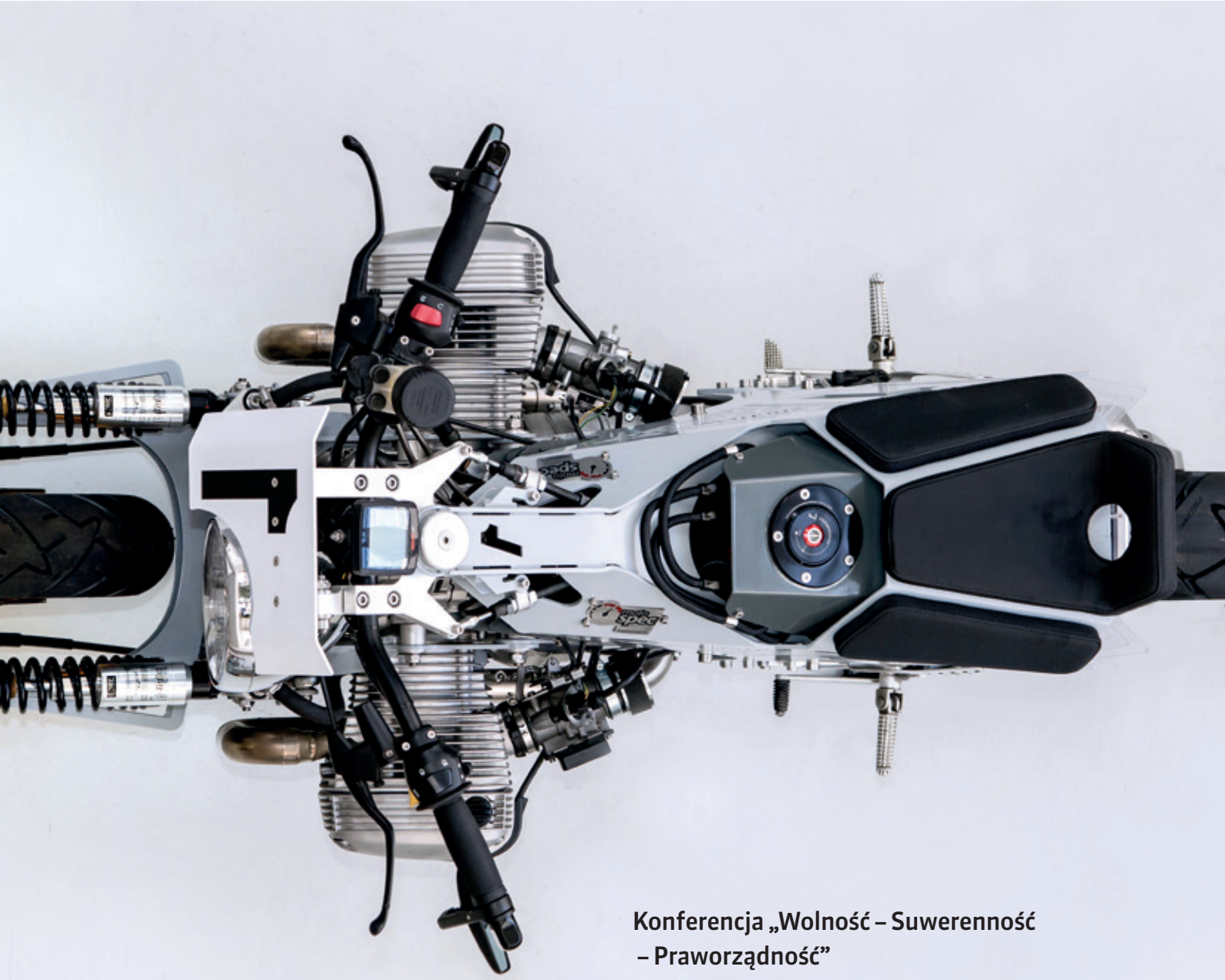

Konferencja „Wolność – Suwerenność – Praworządność”

Politechnika Gdańska czwarta wśród uczelni technicznych i dziewiąta wśród wszystkich uczelni akademickich w kraju

Niezwykły motocykl naukowca z Wydziału Mechanicznego zdobywa pierwsze nagrody i uznanie na świecie

25 LAT PISMA PG

www.pg.edu.pl/pismo

„Pismo PG" powstało w kwietniu 1993 roku i wydawane jest za zgodą Rektora na zasadzie pracy społecznej Zespołu Redakcyjnego. Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów oraz akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów na łamach „Pisma PG" i w Internecie.
Wszelkie prawa zastrzeżone

Adres kontaktowy
Politechnika Gdańska
Redakcja „Pisma PG"
Dział Promocji, budynek nr 2
ul. G. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk
tel. (+48) 58 347 17 09
e-mail: pismopg@pg.edu.pl, www.pg.edu.pl

Zespół redakcyjny
Jerzy M. Sawicki (redaktor prowadzący), Artur Albiński, Adam Barylski, Justyna Borkowska, Iwona Golecka, Ewa Jurkiewicz-Sękiewicz, Agnieszka Mielcarek, Ewa Niziołkiewicz, Jacek Rak, Jacek Rumiński

Skład i opracowanie graficzne
Ewa Niziołkiewicz

Fotografia na okładce
Motocykl Watkins Moo1
Fot. Lech Wangin

Korekta
Teresa Moroz-Kunicka

Druk
ZAPOL Sobczyk sp.j., Szczecin

ISSN 1429-4494

Zespół Redakcyjny nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo zmiany, skracania i adiustacji tekstów. Wyrażone opinie są sprawą autorów i nie odzwierciedlają stanowiska Zespołu Redakcyjnego lub Kierownictwa Uczelni.

Numer zamknięto 30 maja 2018 r.
Teksty do następnego wydania „Pisma PG" przyjmujemy do **18 czerwca 2018 r.**

Z ŻYCIA UCZELNI

„Wolność – Suwerenność – Praworządność"
Jerzy M. Sawicki, Jacek Namieśnik
s. 4

W związku z przypadającym w 2018 roku 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz z Radą do spraw Społecznych Konferencji Episkopatu Polski współorganizuje projekt ogólnopolskich konferencji naukowych, które odbędą się w najważniejszych ośrodkach akademickich. Konferencje podejmować będą kluczowe zagadnienia dotyczące życia publicznego, gospodarczego, politycznego, społecznego i kulturalnego. Czwarta z dziesięciu zaplanowanych konferencji odbędzie się na PG 18 czerwca 2018 roku pod hasłem „Wolność – Suwerenność – Praworządność".

Politechnika Gdańska czwarta wśród uczelni technicznych i dziewiąta wśród wszystkich uczelni akademickich w kraju
Agata Cymanowska, Jakub Wesecki
s. 9

W najnowszej edycji prestiżowego rankingu szkół wyższych Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy" Politechnika Gdańska zajęła 9. pozycję wśród wszystkich uczelni w kraju. To najwyższa lokata PG w historii tego publikowanego od 1999 roku zestawienia!

Czerwona Róża 2018. Koło naukowe KOMBO z PG najlepsze, studentka WILiŚ ze specjalnym wyróżnieniem
Agata Cymanowska
s. 10

Dni Narodowego Centrum Nauki na Politechnice Gdańskiej
Agata Cymanowska, Jakub Wesecki
s. 12

Europejskie Stowarzyszenie Uniwersytetów rozpoczyna ewaluację Politechniki Gdańskiej
Jakub Wesecki
s. 16

Rektor Politechniki Gdańskiej z wizytą w Chinach
Janusz T. Cieśliński
s. 17

Prof. Claes-Göran Granqvist uhonorowany Medalem za Zasługi dla Politechniki Gdańskiej
Jakub Wesecki
s. 18

Uczelnia-idea: konferencja, umowa z firmą Intel i wręczenie dyplomów MBA
Jakub Wesecki
s. 19

Najważniejsze to robić coś z pasją
Artur Albiński
s. 21

PG podpisała deklarację Partnerstwo na rzecz dostępności
Agata Cymanowska
s. 22

Trzydziestu sygnatariuszy zadeklarowało kierowanie się ideą dostępności i równego traktowania oraz współpracę przy wyrównaniu szans i dostępie do otoczenia fizycznego, społecznego i kulturalnego, a także rekreacji, wypoczynku, sportu, opieki zdrowotnej, edukacji, pracy, transportu, informacji i środków komunikacji.

Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w unikatowej publikacji
Agata Cymanowska
s. 23

„Absolwenci Politechniki Gdańskiej i ich osiągnięcia w dziedzinie architektury i budownictwa"
Jerzy M. Sawicki
s. 25

Ponad tysiąc gości Europejskiej Nocy Muzeów na Politechnice Gdańskiej
Jakub Wesecki
s. 26

Goście, goście... w Bibliotece PG
Katarzyna Błaszkowska
s. 27

Koszykarki Politechniki Gdańskiej awansowały do ekstraklasy
Agnieszka Głowacka, Jakub Wesecki
s. 28

Decydujący o awansie mecz został rozegrany 3 maja 2018 r. Przy komplecie publiczności, gorącym dopingu kibiców w trzecim, decydującym meczu finałowym 1 Ligi Kobiet zespół PG pokonał Panattoni Europe Lidera Pruszków 52:39 i tym samym został złotym medalistą całych rozgrywek.

Awanse naukowe

s. 30

Politechnika w mediach

Jakub Wesecki

s. 50

NAUKA, BADANIA, INNOWACJE

Niezwykły motocykl naukowca z Wydziału Mechanicznego zdobywa pierwsze nagrody i uznanie na świecie

Agata Cymanowska

s. 33

Innowacyjny, diamentowy czujnik światłowodowy opracowano na PG

Agata Cymanowska

s. 35

Zespół naukowców Politechniki Gdańskiej stworzył czujnik światłowodowy, który może znaleźć zastosowanie w przemyśle, telekomunikacji, transporcie oraz w wielu specjalistycznych aplikacjach. Wynalazek cechuje wysoka czułość pomiarów, szeroki zakres i dobra rozdzielczość.

Wyróżnienie w IV edycji konkursu „Innowacje dla Sił Zbrojnych RP"

Jakub Wesecki

s. 36

Pomorskie Laboratorium Zarządzania Kryzysowego na Politechnice Gdańskiej otrzymało wyróżnienie w IV edycji konkursu „Innowacje dla Sił Zbrojnych RP" organizowanego przez Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych I3TO za projekt „Trenażer nawigacyjny dla działań specjalnych".

Sukces naukowców Wydziału Chemicznego PG na targach Dni Druku 3D w Kielcach

Jakub Wesecki

s. 37

Zespół Katedry Technologii Polimerów Wydziału Chemicznego PG pod kierownictwem prof. Heleny Janik zdobył jubileuszową nagrodę główną za produkt o nazwie BioGranAqua® podczas Dni Druku 3D w konkursie o nagrody i wyróżnienia Targów Kielce oraz Stowarzyszenia Innowacyjnych Technologii Polska.

EDUKACJA

Sukces na obcasach

Rozmawia Aneta Stawiarska-Lenart

s. 38

Czy uczelnie powinny kształcić studentów w konkretnych zawodach czy raczej wyposażać w tzw. wiązki kwalifikacji? Zdaniem Henryki Bochniarz, planując ścieżkę rozwoju zawodowego, należy myśleć nie o zawodach, tylko o potwierdzonych certyfikatami umiejętnościach, które można wykorzystywać w różnych branżach i różnych zadaniach.

STUDENCI I DOKTORANCI

Studenci odkrywcy

Anna Górka

s. 42

II Konferencja Studentów i Doktorantów BalCon2018

Magdalena Apollo

s. 43

IAESTE CaseWeek 2018 – weź swoją karierę na warsztat!

Paulina Frank, Adrianna Kotwicka

s. 45

IAESTE CaseWeek to największy cykl warsztatów inżynierskich w formie case study, przeprowadzany przez ekspertów z wiodących na rynku przedsiębiorstw. Projekt przeznaczony jest dla studentów ze wszystkich wydziałów studiów I i II stopnia. W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 250 studentów kierunków inżynierskich.

FELIETON

Cytaty, bo pisaty, ale czy czytaty?

Jerzy M. Sawicki

s. 46

Językowa ekonomia

Krzysztof Goczyła

s. 49

Jerzy M. Sawicki
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska

Drodzy i Szanowni Czytelnicy „Pisma PG"!

Mamy rok 2018. Ważny to czas, gdyż obchodzimy stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Kulminacja jubileuszu przypada dopiero na listopad, ale rocznicowe uroczystości rozłożono w czasie, stosownie do rangi tego święta. Jedno z zaplanowanych wydarzeń będzie wkrótce miało miejsce na terenie Politechniki Gdańskiej. Chodzi mianowicie o konferencję „Wolność – Suwerenność – Praworządność", której uczestnicy zagoszczą u nas 16 czerwca 2018 roku.

Będzie to trzecie z serii organizowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego spotkań objętych wspólnym hasłem „Polonia Restituta". Pierwsze dwa już się odbyły – w kwietniu w Łodzi, poświęcone „Pracy – Przedsiębiorczości – Społecznej Gospodarce Rynkowej" oraz w maju w Katowicach, gdzie podjęto kwestię „Obywatelskości i Patriotyzmu".

Na stronie 7 zamieszczamy plakat o tym spotkaniu, a w czerwcowym numerze „Pisma PG" zamieścimy informację o jego przebiegu i wynikach. Jednak naszym zdaniem znaczenie tej rocznicy jest tak duże, że należałoby bardziej się na nim skupić.

Oczywiste jest stwierdzenie, że data Święta Niepodległości ma charakter symboliczny, choć w tym dniu rzeczywiście miały miejsce dwa niesłychanie istotne wydarzenia, które same w sobie zasługują na wspominanie i celebrację. Po pierwsze, w dalekim Compiègne przedstawiciele Niemiec podpisali z delegacją Ententy rozejm, kończący I wojnę światową, zaś po drugie – w Warszawie Rada Regencyjna przekazała władzę Józefowi Piłsudskiemu, który dzień wcześniej wrócił do stolicy z więzienia w Magdeburgu. Ale przecież nie były one aż tak fundamentalne, by wyprowadzić na ulice i rozradować masy ludzkie, a potem uhonorować świętem narodowym. Tym bardziej że powstanie niepodległej Polski było praktycznie postanowione. Trzynasty punkt programu pokojowego prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona, przedstawionego 18 stycznia 1918 roku w orędziu do Kongresu USA, nie pozostawiał w tym względzie wątpliwości. A ze Stanami Zjednoczonymi już wtedy trzeba było się liczyć.

Owszem, radowano się w Warszawie, której mieszkańcy bezpośrednio mogli poczuć powiew wolności, odzyskanej po 123 latach zaborów, może w Lublinie, Radomiu i jeszcze kilku miastach centralnej Polski. Ale już nie tak bardzo w Krakowie. Powołana tam dwa tygodnie wcześniej przez galicyjskich posłów do wiedeńskiego parlamentu Polska Komisja Likwidacyjna od razu podporządkowała się stolicy. Natomiast sam Kraków bardziej żył wtedy obroną Lwowa. Bo przecież zaledwie dzień wcześniej idące na odsiecz temu miastu krakowskie oddziały wojskowe zdobyły Przemyśl.

Jeszcze dalsi od fetowania realnie jawiącej się niepodległości byli wtedy mieszkańcy dzielnic

Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, Gdańsk Strzyża
Fot. Krzysztof Krzempek

leżących na obwodzie kraju, czy raczej ziem pragnących dopiero wejść w obręb odradzającej się Polski. Całe wschodnie pogranicze stało w ogniu i tylko nasze zwycięstwo w wojnie polsko-rosyjskiej 1919–1920 pozwoliło wygasić pożogę, zresztą nie do końca zadowalając wszystkich. Na północnym wschodzie oraz na południowym zachodzie szykowano plebiscyty. Po ich jakże nierzetelnym przeprowadzeniu nasze terytorium powiększyło się bardzo nieznacznie, a istotne postępy na Górnym Śląsku odnieśliśmy dopiero dzięki trzem powstaniom śląskim (kolejno w 1919, 1920 i 1921 roku). Sukcesem zakończyło się także powstanie wielkopolskie, które wybuchło w końcu grudnia 1918 roku.

Na naszej macierzystej północy, wzdłuż brzegu Bałtyku, sytuacja też nie była różowa. Dzięki prezydentowi Wilsonowi wiadomo było co prawda, że musimy otrzymać wolny dostęp do morza, ale wersalscy decydenci wykpili się z tego zobowiązania najtańszym kosztem. Żeby chociaż zdecydowali się włączyć do Polski najbardziej przecież oczywistą część tego regionu, czyli Pomorze Gdańskie. Ale nie! Z jego najważniejszej gospodarczo i politycznie części utworzyli nietypowy twór, zwany Wolnym Miastem (15 listopada 1920 roku), jakże konfliktogennym w nadchodzącej przyszłości.

W rezultacie przyznano nam liczący 147 km odcinek piaszczystego wybrzeża (a po odliczeniu Półwyspu Helskiego – zaledwie 71 km), wyznaczony na zachodzie przez Dębki nad rzeką Piaśnicą, a na wschodzie – przez Kolibki nad potokiem Swelina. Metropolią tego obszaru był leżący nad płytką zatoką Puck, w którym 10 lutego 1920 roku gen. Józef Haller dokonał symbolicznych zaślubin Polski z morzem.

Tak, nieliche było zamieszanie, ale pomimo to trzeba było sklejać odrodzony kraj z trzech jakże różniących się części. Przez ponad wiek panowały w nich odrębne systemy polityczne, prawne, finansowe i wręcz cywilizacyjne, a do tego dochodziło zróżnicowanie gospodarcze i infrastrukturalne. Ot, weźmy choćby kolej. Każdy wie, że na terenach kontrolowanych przez Rosję rozstaw szyn kolejowych jest większy niż standard europejski. Ale nie wszyscy zdają sobie sprawę z konsekwencji, jakie miało to dla jakości torów. Front wschodni w czasie I wojny kilkakrotnie się przesuwał, a każdorazowo aktualny dysponent terenu zmieniał rozstaw szyn, by móc wykorzystać kolej dla swego wojska. W efekcie, gdy nastał pokój, stan podkładów był wręcz żałosny i należało je pilnie wymienić. A tego typu problemów, dla postronnych wręcz niezauważalnych, za to kosztownych i czasochłonnych, ludność odrodzonej Polski miała bez liku.

Jest więc jasne, że uznanie dnia 11 listopada za nasze Święto Niepodległości ma wymiar symboliczny, a faktyczne odzyskiwanie wolności i kształtowanie odrodzonego kraju było rozciągnięte w czasie i przestrzeni. Ma to swoje skutki do dziś, gdy chcemy odnaleźć i nazwać swe lokalne, miejscowe ślady przełomu odrodzeniowego. A jest to tym bardziej złożone, że po II wojnie światowej nasze granice uległy kolejnej znacznej zmianie. Część naszych ówczesnych ziem, na których nawet łacniej moglibyśmy fetować kolejne rocznice, a szczególnie mijające stulecie, leży dziś poza naszymi granicami, zaś inne części, wtedy pod obcą kontrolą, teraz należą do nas.

Tak jest i w naszym rejonie, toteż trudno przywołać jakieś wymierne i efektowne znaki tamtego czasu. Najbardziej oczywistym jest z pewnością budowa miasta i portu w Gdyni, ale ją należy postrzegać z perspektywy procesu, a nie pojedynczego wydarzenia. Ustawę Sejmu w sprawie tej gigantycznej inwestycji podjęto bowiem w roku 1922, a prawa miejskie uzyskała Gdynia w roku 1926. Na drugim miejscu wymienić należałoby zapewne magistralę węglową, jeden z kluczowych obiektów gospodarczych, pozwalający podjąć zyskowny eksport naszego węgla, co praktycznie zadecydowało o końcowym sukcesie w odbudowie kraju, ale jej budowa przypada na lata 1926–1933.

Tablica upamiętniająca osadzenie Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego w gdańskim więzieniu, umieszczona na murze Aresztu Śledczego w Gdańsku
Fot. Krzysztof Krzempek

Obraz „Zaślubiny Polski z morzem" autorstwa Wojciecha Kossaka
www.wikipedia.org

Pomnik Antoniego Abrahama w Gdyni
Fot. z archiwum prywatnego

Niedużo tego, ale zawsze coś jak na długość naszej międzywojennej linii brzegowej. Dużo gorzej jest w Gdańsku. Oczywiście nie należał on do nas w tamtych latach, więc nasuwa się pytanie, czy w ogóle należy czegoś w tej materii oczekiwać.

Jednak chciałoby się, więc niejeden przepowiada sobie dawne wydarzenia i przywołuje ówczesne klimaty. Zapewne w pierwszej kolejności na myśl przychodzi pobyt Józefa Piłsudskiego (wraz z jego bliskim towarzyszem broni Kazimierzem Sosnkowskim) w gdańskim więzieniu przy ulicy Kurkowej, choć było to jeszcze przed pamiętnym listopadem, bo w dniach 23–29 lipca 1917 roku. Wydarzenie to samo w sobie może wydawać się co najwyżej ciekawostką o charakterze historyczno-turystycznym, tej samej rangi co internowanie grupy polskich oficerów w twierdzy Wisłoujście po upadku powstania listopadowego. Jednakże oglądane na tle ówczesnej sytuacji stwarza okazję do zrozumienia decyzji i ich motywacji, jakie podejmowali ojcowie naszej niepodległości. A było tak, że w pierwszych odsłonach I wojny światowej armia austro-węgierska, w ramach której funkcjonowaly przecież polskie legiony, przegrywała z armią rosyjską. Wymusiło to znaczne zwiększenie zaangażowania Niemiec, które faktycznie objęły kontrolę nad frontem wschodnim. Miało to negatywne konsekwencje dla legionistów, od których zażądano złożenia przysięgi wierności cesarzowi Niemiec. Ci, kierując się także zaleceniami swego przywódcy, odmówili, skutkiem czego zostali internowani i osadzeni w obozie w Szczypiornie. Tak na marginesie, umilali sobie ów pobyt, grając w zdobywającą wtedy popularność piłkę ręczną, którą właśnie od nazwy miejsca ich osadzenia nazwano szczypiorniakiem (choć niektórzy twierdzą, że to nasze lokalne określenie pochodzi stąd, iż zawodnicy podczas tak kontaktowej gry niemiłosiernie szczypią jeden drugiego). Ale wróćmy do kryzysu przysięgowego. Gdy legioniści zostali internowani, Józefa Piłsudskiego oraz Kazimierza Sosnkowskiego aresztowano i w pierwszej kolejności przewieziono koleją do więzienia w Gdańsku. A że miasto było twierdzą w rejonie frontowym, to tamtejsze sądy wojskowe słynęły z surowości swych wyroków. Obawiano się w związku z tym, że intencją Niemców jest skazanie tak ważnych dla Polski osób na karę śmierci. Tym bardziej że pretekstem do uwięzienia brygadiera był zmyślony zarzut o posługiwanie się fałszywym paszportem, co kazało z rezerwą podchodzić do oceny zamiarów przeciwnika. Podjęto w związku z tym różne działania, ale na szczęście po upływie tygodnia obaj więźniowie zostali przewiezieni do Berlina, a następnie do Magdeburga, gdzie spędzili przeszło rok i skąd tryumfalnie wrócili do Warszawy, w przeddzień upamiętnionej daty 11 listopada 1918 roku.

Jak widać, niemal anegdotyczna wzmianka o owym pobycie Józefa Piłsudskiego w Gdańsku rozrasta się i daje okazję do zrozumienia istotnego etapu polskich dążeń niepodległościowych. Jednakże jej czysto gdańskie tło pozostaje informacją skromną, więc chciałoby się znaleźć coś jeszcze. Zaś z naszej perspektywy dobrze byłoby to odnieść do naszej uczelni.

Cóż, Wolne Miasto nie było strukturą życzliwą dla Polski, a ma się uzasadnione wrażenie, że zostało to wręcz wpisane w jego organizację przez tworzących je decydentów. Bo niby przyznano na jego obszarze pewne uprawnienia Polsce, ale ich dokładny ogląd zawsze pozwala znaleźć jakieś „ale", niekorzystne dla naszego kraju. W przypadku politechniki gdański senat formalnie przyjął wobec zachodnich mocarstw zobowiązanie, że „zapewni się równe traktowanie słuchaczy narodowości polskiej". Tyle tylko, że w praktyce to stwierdzenie zrównywało polskich studentów nie z ich kolegami będącymi obywatelami Wolnego Miasta i Niemiec, lecz... z innymi cudzoziemcami. Jednak to, jak też inne niedobre sprawy, okazało się później, a z początku ten mający być szczególnym status gdańskiej uczelni zaowocował znacznym przyrostem liczby studentów przyjeżdżających z Polski. O ile do powstania Wolnego Miasta stanowili oni 3–4 proc. słuchaczy, to już w 1923 roku ich grupa obejmowała 29 proc. tamtejszych żaków (przy 35 proc. z Niemiec, 20 proc. z Gdańska i 16 proc. pozostałych obcokrajowców). Jest tu więc jakiś związek przyczynowo-skutkowy, ale przecież niezbyt zachwycający, bo raczej oczywisty.

Wraca więc pytanie o to, czy w ogóle szukać czegoś na temat „niepodległość a Wybrzeże Gdańskie", czy też ograniczyć się do ogólnego świętowania. I być może tak należałoby uczynić, gdyby nie... „Wiatr od morza". Bynajmniej nie ten atmosferyczny, ale ten literacki, ten Stefana Żeromskiego.

Jak to się stało, że podejmujący ważne i poważne tematy pisarz, o znacznym już dorobku, zaczął u schyłku swego życia spędzać coraz więcej czasu (1921–1924) w gdyńskim Orłowie, stając się piewcą polskiego wybrzeża i polskiego morza? Dlaczego tak zafrapowała go tematyka odniesień polsko-niemieckich na tym terenie, że zdecydował się napisać tę literacko nietypową książkę? Wydana po raz pierwszy w 1922 roku, przyniosła mu ona mieszane owoce. Z jednej strony dostał za nią pierwszą w odrodzonej Polsce państwową nagrodę literacką, ale z drugiej mówi się o tym, że utracił przez to szansę na otrzymanie literackiej Nagrody Nobla, gdyż uosobienie żywiołu niemieckiego w ponurej postaci Smętka nie spodobało się naszym zachodnim sąsiadom.

Co więc zachęciło twórcę do napisania tego dzieła? A skoro jest problem z wyspecyfikowaniem konkretnych i materialnych faktów i efektów, którymi na naszych ziemiach owocowało odzyskanie niepodległości, to może chodzi właśnie o odczucia i emocje? O te ulotne i niewymierne fluidy, które właśnie artysta najszybciej wyczuwa i przekazuje innym? Bo, jak mówi klasyk, „życie jest formą istnienia białka, ale w kominie coś czasem załka". I chyba właśnie w świecie wewnętrznych impresji należy szukać tego, o czym tu mowa.

Więc może Wy, Drodzy i Szanowni Czytelnicy, weźmiecie sprawę w swoje ręce? W końcu „Pismo PG" stanowi forum naszej społeczności akademickiej i na jego łamach znajduje się to, co obrazuje aktywność tejże społeczności. Czekamy na Wasze teksty. Do jesieni jest jeszcze sporo czasu!

Szanowni Państwo,

Fot. Krzysztof Krzempek

to dla nas zaszczyt, że Politechnika Gdańska gości uczestników konferencji „Wolność – Suwerenność – Praworządność", odbywającej się w ramach realizacji projektu „Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości". Wydarzenie tej rangi uświetnia tegoroczne obchody niezwykle doniosłego momentu w dziejach polskiego narodu, jakim był powrót naszej Ojczyzny na mapę Europy i świata.

Politechnika Gdańska jest jedną z najstarszych uczelni w Polsce, od ponad 110 lat trwale wpisującą się w krajobraz intelektualny Pomorza. Powstała w 1904 roku i choć założono ją z inicjatywy pruskiego cesarza Wilhelma II, od samego początku uczęszczali na nią studenci narodowości polskiej. Z początku nieliczni i zmuszeni do zrzeszania się w tajnych organizacjach, w okresie międzywojennym za zgodą władz uczelni tworzyli już jawne, legalnie działające koła naukowe, korporacje, stowarzyszenia sportowe oraz organizacje polityczne i społeczne. Jedną z tych organizacji, Bratnią Pomoc Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, działającą w okresie Wolnego Miasta Gdańska jak i po 1945 roku, uwieczniono, nadając nazwę Bratniak jednemu z budynków do dziś wchodzącemu w skład kampusu PG.

Po drugiej wojnie światowej Gdańsk został włączony do Polski, a Reichshochschule Danzig została przekształcona w polską uczelnię państwową o nazwie Politechnika Gdańska. Jej kadrę zasilili naukowcy z Politechniki Lwowskiej, Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Wileńskiego, a jej absolwenci przyczynili się do powojennej rozbudowy kraju. Na PG kwitło życie intelektualne – to tutaj w 1957 roku utworzono pierwszy Uczelniany Parlament Zrzeszenia Studentów Polskich, zapoczątkowując funkcjonowanie najstarszej w Polsce akademickiej struktury demokratycznej.

Niezależne myślenie od zawsze cechuje społeczność akademicką Politechniki Gdańskiej. Studenci PG oraz innych uczelni Wybrzeża w 1968 roku zorganizowali wiec solidarności ze studentami z Warszawy, których zgromadzenie zostało wcześniej rozpędzone przez oddziały milicji obywatelskiej i tzw. aktyw robotniczy. Następujące później manifestacje i protesty polityczne kilkunastu tysięcy studentów i obywateli Gdańska zmieniły ich postrzeganie komunistycznego reżimu. Nic więc dziwnego, że w czasie pamiętnych dni sierpnia 1980 roku pracownicy naszej uczelni aktywnie włączyli się w budowanie nowej rzeczywistości. Przedstawiciel PG dr Wojciech Gruszecki został członkiem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i był jednym z 21 sygnatariuszy porozumień sierpniowych, a utworzona na PG Komisja Zakładowa została upoważniona do reprezentowania całego środowiska naukowego w kraju w rozmowach z rządem.

W okresie stanu wojennego uczelnia była centrum kolportażu podziemnej prasy, zapleczem dla Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność". Studenci zrzeszeni w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, organizując strajki w 1988 roku, przyczynili się do zmiany ustroju. Z inicjatywy grupy pracowników PG ustanowiono specjalny medal „Niepokorni na Politechnice Gdańskiej 1945–1989", którym za postawę i działania, jakie doprowadziły do uzyskania przez Polskę suwerenności, zostali uhonorowani uczestnicy wszystkich tych wydarzeń.

Politechnika Gdańska jest dumna nie tylko ze swojej bogatej historii, lecz także z odważnego patrzenia w przyszłość. Pamiętając, że nauka ma wymiar światowy, a nie lokalny, nie boimy się stawać w obliczu kolejnych prób. Wspólnie tworzymy uczelnię, w której polscy oraz zagraniczni studenci i naukowcy mogą czuć się bezpiecznie, rozwijając swoją wiedzę i pasje. Należymy przecież do międzynarodowej społeczności akademickiej!
Jestem przekonany, że konferencja „Wolność – Suwerenność – Praworządność" przyniesie pełną ważnych pytań i intrygujących koncepcji dyskusję, a jej uczestnikom życzę owocnych obrad.

1918 POLONIA RESTITUTA

prof. dr hab. inż. Jacek Namieśnik
Rektor Politechniki Gdańskiej

Politechnika Gdańska czwarta wśród uczelni technicznych i dziewiąta wśród wszystkich uczelni akademickich w kraju

Agata Cymanowska
Jakub Wesecki
Dział Promocji

W najnowszej edycji prestiżowego rankingu szkół wyższych Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy" Politechnika Gdańska zajęła dziewiątą pozycję wśród wszystkich uczelni w kraju i czwartą wśród uczelni technicznych (*ex aequo* z Politechniką Śląską). To najwyższa lokata PG w historii tego publikowanego od 1999 roku zestawienia!

Nasza uczelnia nigdy wcześniej nie zajęła tak wysokiego miejsca w „Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy", ale naszym celem jest sięgać jeszcze wyżej. Chcemy dalej awansować nie tylko w tym zestawieniu, ale i w międzynarodowych rankingach, co wpisuje się w dążenie do uczynienia z Politechniki Gdańskiej ośrodka o charakterze badawczym – mówi prof. Jacek Namieśnik, rektor PG.

„Ranking Szkół Wyższych Perspektywy" uwzględnia wszystkie polskie uczelnie wyższe, zarówno publiczne, jak i niepubliczne (poza uczelniami artystycznymi), które mają co najmniej jedno uprawnienie do nadawania stopnia doktora oraz kształcą minimum 200 studentów studiów stacjonarnych. Przewodniczącym Kapituły jest prof. Michał Kleiber, były prezes Polskiej Akademii Nauk oraz Minister Nauki i Informatyzacji.

W tegorocznej edycji prowadzonego od 1999 roku badania brano pod uwagę 29 wskaźników zgrupowanych w siedem kryteriów: prestiż, innowacyjność, potencjał naukowy, efektywność naukowa, warunki kształcenia, umiędzynarodowienie studiów oraz pozycja absolwentów na rynku pracy. Na czele rankingu uplasowały się (*ex aequo*) Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski. Trzecie miejsce zajęła Politechnika Warszawska. Najwyższą pozycję wśród trójmiejskich uczelni zajął Gdański Uniwersytet Medyczny – 7. miejsce. Uniwersytet Gdański zajął 24. pozycję (*ex aequo* ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym w Katowicach). Pełne zestawienie dostępne jest na stronie internetowej rankingu.

Opublikowany został także „Ranking Kierunków Studiów Perspektywy 2018". Przy ocenie 68 kierunków studiów pod uwagę brano siedem kryteriów mierzonych przez 14 wskaźników: prestiż, absolwenci na rynku pracy, potencjał akademicki, efektywność naukowa, potencjał dydaktyczny, innowacyjność, dodatkowe. Ranking obejmuje kierunki: humanistyczne; społeczne; ekonomiczne; ścisłe; przyrodnicze; rolnicze, leśne i weterynaryjne; medyczne i o zdrowiu oraz kierunki techniczne. Szczegółowe zestawienia znajdują się na stronie internetowej rankingu i uwzględniają opublikowany wcześniej ranking studiów inżynierskich (kierunki techniczne). W zestawieniu, którego wyniki ogłoszono w kwietniu 2018 roku, kierunki prowadzone na Politechnice Gdańskiej znalazły się w ścisłej krajowej czołówce. Prowadzony na Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki kierunek elektronika i telekomunikacja został sklasyfikowany na trzecim miejscu w swojej kategorii. Identyczny wynik osiągnęły budownictwo oraz geodezja i kartografia prowadzone na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska.

– *Nie tylko eksperci, ale także młodzi ludzie, którzy chętnie aplikują na oferowane przez nas kierunki, mają świadomość wysokiej jakości oferty Politechniki Gdańskiej. Rozpoczęta w maju rekrutacja pokazuje, że nasza uczelnia cieszy się niesłabnącym powodzeniem wśród przyszłych studentów* – mówi prof. Marek Dzida, prorektor ds. kształcenia i dydaktyki Politechniki Gdańskiej.

Czerwona Róża 2018. Koło naukowe KOMBO z PG najlepsze, studentka WILiŚ ze specjalnym wyróżnieniem

Agata Cymanowska
Dział Promocji

Koło Naukowe Mechaniki Konstrukcji KOMBO z Politechniki Gdańskiej z nagrodą Czerwonej Róży! Najlepszym studentem Pomorza został Mariusz Jakubowski z Akademii Morskiej w Gdyni. Specjalne wyróżnienie otrzymali: reprezentująca PG Lisa Aditya oraz Maciej Kułakowski z Akademii Muzycznej. Wyniki 44. edycji konkursu ogłoszono 27 maja na naszej uczelni. Najlepsze koło w nagrodę otrzymało 12 tys. zł, a najlepszy student samochód marki Volkswagen up!

Finał 44. konkursu odbywał się w tym roku na Politechnice Gdańskiej, ponieważ nagrodę Czerwonej Róży w 2017 roku w kategorii „najlepszy student" otrzymał Mariusz Smentoch z Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej.

– *Tegoroczna edycja konkursu była na bardzo wysokim poziomie. Członkowie kapituły nad wyborem najlepszego studenta głosowali aż w trzech turach. Dlatego też zdecydowaliśmy o przyznaniu w tym roku także nagród specjalnych* – powiedział Ludwik Klinkosz, prezes Stowarzyszenia Czerwonej Róży. – *Chciałbym podziękować Politechnice Gdańskiej za wsparcie w organizacji konkursu, życzliwość i gościnność* – dodał.

– *To piękny dzień, podsumowanie działalności naukowej, społecznej, zarówno indywidualnej, jak i zespołowej, ponieważ na każdej uczelni działają także koła naukowe, które mogą się wykazać swoją działalnością, także wdrożeniową* – podkreślił prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej.

Zwycięzca tegorocznej edycji konkursu Czerwonej Róży Mariusz Jakubowski studiuje na kierunku towaroznawstwo i zarządzanie w Akademii Morskiej w Gdyni. Oprócz wysokiej średniej ocen może pochwalić się m.in. pracą naukową i badaniami laboratoryjnymi nad napojem kombucha, którym w Polsce zajmuje się naukowo tylko kilka osób.

Najlepszym kołem naukowym zostało w tym roku Koło Naukowe Mechaniki Konstrukcji KOMBO, którego opiekunem jest prof. Magdalena Rucka z Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska PG. KOMBO, do którego należy 55 osób, jest kołem naukowym ze znaczącym dorobkiem. Organizuje międzynarodowy konkurs budowy mostów z papieru „wyKOMBinuj mOst". Prowadzi działalność naukową, w tym m.in. uczestniczy w realizacji projektu badawczego pt. „Monitorowanie rozwoju uszkodzeń w połączeniach klejonych i śrubowych poddanych degradacji mechanicznej za pomocą nieliniowej propagacji fal Lamba", publikuje artykuły naukowe oraz uczestniczy w konferencjach naukowych: studenci z KOMBO we współpracy z Akademią Młodych Uczonych PAN zajmowali się organizacją wydarzenia o charakterze popularyzatorskim – Europejskiej Nocy Naukowców „Fusion Night". Prowadzą też działalność dydaktyczną i uczestniczą w ogólnopolskich konkursach konstruktorskich. Nagrodę w imieniu koła odebrała Klaudia Knitter, prezes KN KOMBO, studentka IV roku budownictwa.

– *Nie wiemy jeszcze, na co dokładnie przeznaczymy nagrodę* – mówili nam tuż po ogłoszeniu wyników konkursu członkowie KOMBO. – *Jeśli chodzi o nasze plany na przyszłość, to na pewno będziemy organizować kolejną edycję konkursu „wyKOMBinuj mOst".*

Wyróżnienie specjalne za wybitne dokonania w dziedzinie naukowej i społecznej w wysokości 5 tys. zł, ufundowane przez rektora Politechniki Gdańskiej, otrzymała Lisa Aditya, studentka kierunku Environmental engineering, która naukowo współpracuje z prof.

Fot. 1. Nagrodę dla KN Mechaniki Konstrukcji KOMBO prezes Klaudii Knitter wręczył Andrzej Kasprzak, prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich SA
Fot. 2. Nagrodę specjalną za wybitne dokonania w dziedzinie naukowej i społecznej z rąk prof. Jacka Namieśnika, rektora Politechniki Gdańskiej, odebrała Lisa Aditya z WILiŚ PG
Fot. Krzysztof Krzempek

Jackiem Mąkinią z Katedry Inżynierii Sanitarnej Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska PG, gdzie prowadzi badania do swojej pracy magisterskiej poświęconej wykorzystaniu mikroalg tropikalnych do oczyszczania ścieków. Lisa Aditya jest autorką wielu prac naukowych, w tym: *A Review on Insulation Materials for Energy Conservation in Building* w „Renewable & Sustainable Energy Reviews Journal" (IF: 8,05, pierwszy autor, 13 cytowanań w bazie WoS) oraz *Methodology for implementing power plant efficiency standards for power generation: potential emission reduction* w „Clean Technologies and Environmental Policy" (IF: 3,33, z afiliacją PG). Wyróżniona studentka pochodzi z ogarniętej wojną domową części Indonezji. Jej rodzice i większość rodziny zginęli w wyniku tsunami. Dlatego też działa na rzecz edukacji dzieci, zwłaszcza sierot, z rejonów świata ogarniętych konfliktami. Sama była najlepszą studentką w historii Universitas Syiah Kuala w Malezji. Podczas studiów brała udział w wielu projektach i pracowała w Tsunami and Disaster Mitigation Research Center. Po ukończeniu studiów pracowała na University of Malaya.

– *To wyróżnienie ma dla mnie ogromne znaczenie. Wzięłam udział w tym konkursie nie dlatego, że chciałam coś pokazać, ale dlatego, że chciałam przemówić głosem milionów osób, które nie mają możliwości mówienia w swoim imieniu i które są pozbawione dostępu do edukacji. Swoimi działaniami chciałabym wspierać takie osoby* – powiedziała nam wzruszona laureatka, która zapowiedziała, że będzie kontynuować, jako doktorantka, studia na PG i zamierza zostać specjalistką w dziedzinie oczyszczania ścieków.

Wyróżnienie specjalne za wybitne dokonania artystyczne w wysokości 5 tys. zł, ufundowane przez Stowarzyszenie Czerwonej Róży, otrzymał Maciej Kułakowski z Akademii Muzycznej w Gdańsku. Nagrody specjalne wręczył prof. Jacek Namieśnik.

Galę finałową uświetnił występ Akademickiego Chóru Politechniki Gdańskiej pod dyrekcją dr. hab. Mariusza Mroza. Wystąpili także Maciej Kułakowski oraz Maciej Kacprzak z Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Prestiżowa statuetka Czerwonej Róży od 56 lat trafia do rąk wybitnych, najbardziej wyróżniających się studentów. W konkursie liczy się wysoka średnia ocen, ale także aktywność pozanaukowa, osiągnięcia w dziedzinach społecznej, sportowej i artystycznej. W ramach 44. edycji konkursu Stowarzyszenie Czerwonej Róży, wspólnie ze wszystkimi pomorskimi szkołami wyższymi, najpierw przeprowadziło eliminacje w dwóch kategoriach: „najlepszy student" i „najlepsze koło naukowe". Następnie 21 maja na PG zaprezentowali się finaliści w obu kategoriach ze wszystkich zgłoszonych do konkursu uczelni Pomorza, w tym 11 studentów i 8 kół naukowych. Więcej informacji o finalistach i ich dokonaniach można znaleźć na stronie **www.czerwonaroza.org.pl**.

Dni Narodowego Centrum Nauki na Politechnice Gdańskiej

Agata Cymanowska
Jakub Wesecki
Dział Promocji

Około trzystu osób – przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Nauki, środowiska naukowego i administracji uczelni z Pomorza, w tym 150 wnioskodawców – wzięło udział w Dniach Narodowego Centrum Nauki, które 9 i 10 maja odbyły się na Politechnice Gdańskiej.

Dni Narodowego Centrum Nauki (NCN) zostały zorganizowane w Gdańsku przez Narodowe Centrum Nauki, Uniwersytet Gdański, Gdański Uniwersytet Medyczny oraz Politechnikę Gdańską. Prof. Zbigniew Błocki, dyrektor działającego od siedmiu lat NCN, podziękował za zaproszenie i organizację wydarzenia trójmiejskiemu środowisku naukowemu, a w szczególności rektorowi Politechniki Gdańskiej prof. Jackowi Namieśnikowi oraz całej naszej uczelni.

Pozyskiwanie grantów jak zdobywanie Everestu

Wydarzenie rozpoczęło się konferencją prasową z udziałem przedstawicieli pomorskich mediów.

– *To jest niezwykle ważne wydarzenie dla całego środowiska naukowego regionu. To okazja do zapoznania się z działalnością Narodowego Centrum Nauki, a osoby, które chcą aplikować, mają szansę dowiedzieć się czegoś więcej, nauczyć się, jak przygotować grant, bo to jest sztuka. Nie wystarczy sam pomysł, trzeba go jeszcze przekuć we właściwy opis. Jestem przekonany, że jeśli tylko jest pomysł, granty są w zasięgu każdego pracownika naukowego. Spektrum grantów jest tak szerokie, że dla każdego znajdzie się właściwy* – podkreślił podczas spotkania z dziennikarzami prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej.

Prof. Janusz Janeczek, przewodniczący Rady Narodowego Centrum Nauki, zaznaczył, że ideą Dni NCN było krzewienie wiedzy o polskim systemie grantowym i Narodowym Centrum Nauki w ośrodkach o mniejszych tradycjach akademickich.

– *Tymczasem znaleźliśmy się w Gdańsku, w ośrodku naukowo bardzo mocnym* – podkreślił. – *Chcemy wykorzystać to spotkanie do dyskusji na temat deficytów systemu grantowego, w tym również oferty NCN, która jest chyba jedyną organizacją w Polsce stworzoną przez naukowców, prowadzoną przez naukowców dla naukowców. Zdajemy sobie sprawę, że nakłady finansowe na badania naukowe są znacząco mniejsze w porównaniu z najlepszymi ośrodkami na świecie, niemniej już teraz pieniądze, którymi dysponujemy, pozwalają na zaistnienie w światowym systemie nauki* – powiedział. – *Przygotowanie grantu to przygotowanie do wspinaczki. Szczyt, ten Everest osiągnięć naukowych jest przed naukowcami, którzy otrzymali ekwipunek w postaci pieniędzy na badania. Czy ten szczyt osiągną? To już zależy od samych naukowców.*

Prof. Zbigniew Błocki, dyrektor Narodowego Centrum Nauki, podkreślił, że nauka uprawiana w Polsce musi być konkurencyjna także na arenie międzynarodowej.

– *Naszym głównym celem jest umożliwienie polskim naukowcom konkurowania w globalnej nauce, przy czym mówiąc o polskich naukowcach, mam na myśli wszystkich badaczy pracujących w naszym kraju, również tych niekoniecznie mówiących po polsku. W NCN stawiamy przede wszystkim na jakość uprawianej nauki – do tego niezbędna jest konkurencyjność, transparentność, otwarcie na zagraniczną ocenę ekspercką oraz współpracę międzynarodową* – powiedział prof. Zbigniew Błocki. – *Bardzo ważnym aspektem naszej działalności jest intensywna współpraca bilateralna z agencjami i instytucjami zagranicznymi, np. z niemiecką agencją DFG (konkurs BEETHOVEN) czy Towarzystwem Maxa Plancka (program Dioscuri poświęcony centrom doskonałości naukowej). Realizujemy również dwa największe polskie projekty w ramach programu ramowego Unii Europejskiej Horyzont 2020. Jeden*

Fot. 1. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podczas Dni NCN reprezentował podsekretarz stanu dr hab. Sebastian Skuza
Fot. 2. W Dniach NCN uczestniczyło ok. 300 osób – przedstawicieli środowiska naukowego i administracji uczelni, w tym ok. 150 wnioskodawców
Fot. Krzysztof Krzempek

z nich, QuantERA, jest pierwszym programem typu ERA-NET koordynowanym przez instytucję z kraju będącego tzw. nowym członkiem UE. Nie zapominajmy również o umiędzynarodowieniu systemu oceny wniosków – już teraz w II etapie oceny w konkursach NCN korzystamy prawie w 100 proc. przypadków z ekspertów zagranicznych.

Prof. Janusz Janeczek zwrócił uwagę na to, że NCN czyni starania, by bardziej zobiektywizować system oceny eksperckiej.

– System oceny wniosków grantowych jest dwuetapowy i składa się na pierwszym etapie z oceny każdego wniosku dokonanej niezależnie przez dwóch ekspertów. Później wszyscy eksperci spotykają się na panelach eksperckich i ich zadaniem jest przedyskutowanie ocen, często znacząco rozbieżnych. Wnioski zakwalifikowane do drugiego etapu są oceniane przez co najmniej dwóch recenzentów specjalistów, w większości zagranicznych, a następnie ostateczna ocena uzgadniana jest na posiedzeniu panelu ekspertów. Chcemy już na pierwszym etapie oceny włączyć do pracy ekspertów zagranicznych, którzy nie są uwikłani w relacje krajowe – tłumaczył. *– Nie chcemy bazować wyłącznie na analizie bibliometrycznej, tzw. punktozie krytykowanej przez środowisko.*

Podczas konferencji z dziennikarzami przedstawiciele NCN powiedzieli także, że są usatysfakcjonowani trendem wzrostowym nakładów finansowych.

– Ale też dobrze jest zdawać sobie sprawę z tego, gdzie jesteśmy w europejskim systemie grantowym. Niemiecka agencja grantowa, z którą współpracujemy, ma nakłady sięgające 13 mld zł rocznie, my mamy ok. 1,3 mld zł. Skoro u nas nie może być tylu środków co w najbogatszych krajach świata, to szansą jest współpraca naszych naukowców z naukowcami z najlepszych ośrodków – mówił prof. Janusz Janeczek.

Dziennikarze mieli okazję porozmawiać z laureatami konkursów NCN z Pomorza: dr Danutą Gutowską-Owsiak z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, która otrzymała grant w konkursie POLONEZ 3, oraz dr. inż. Krzysztofem Żamojciem z Katedry Chemii Ogólnej i Nieorganicznej na Wydziale Chemii Uniwersytetu Gdańskiego, laureatem w konkursie SONATA 12.

Cel: status uczelni badawczej

Oficjalne spotkanie otwierające Dni Narodowego Centrum Nauki 2018 odbyło się pod hasłem „Wygrywaj z NCN – dlaczego warto starać się o granty".

– Dzięki środkom pozyskiwanym w ramach grantów NCN realizowane są bardzo ciekawe programy badawcze, których efektem są oryginalne rozwiązania metodyczne oraz unikatowe odkrycia dotyczące zjawisk i faktów ważnych z punktu widzenia rozwoju nauki. Efekty tych badań publikowane są w renomowanych czasopismach naukowych, co przyczynia się do przyspieszenia kariery naukowej poszczególnych badaczy oraz wzrostu prestiżu naukowego ich zespołów i macierzystych jednostek naukowych – powiedział prof. Jacek Namieśnik. *– Naszym zadaniem, czyli władz uczelni,*

jest zapewnienie nie tylko możliwie najlepszych warunków do prowadzenia prac doświadczalnych, ale także wszelkiej pomocy logistycznej na etapie przygotowania i składania wniosków grantowych.

Prof. Jacek Namieśnik mówił o roli, jaką mają do spełnienia działy administracji uczelnianej, które zajmują się projektami i wnioskami grantowymi, i rozpoczęciu (1 kwietnia 2018 r.) realizacji projektu „Zintegrowany program rozwoju Politechniki Gdańskiej", w ramach którego będą prowadzone działania w zakresie podnoszenia umiejętności przygotowywania wniosków przez autorów oraz kompetencji pracowników administracji.

– Bardzo nam zależy na każdym pozytywnie rozpatrzonym wniosku, choćby o niewielkiej wartości finansowej, który zostaje zaakceptowany i skierowany do finansowania. Staramy się bowiem mobilizować naszych pracowników i doceniać tych, którzy osiągają sukcesy. Tylko wtedy uda się nam osiągnąć nasz najważniejszy cel, czyli uzyskanie statusu uczelni badawczej – podsumował prof. Jack Namieśnik.

Następnie przemówienie wygłosił dr hab. Sebastian Skuza, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który podkreślił, że NCN została powierzona bardzo ważna rola – wspieranie działalności naukowej w zakresie badań podstawowych.

– Tematyka finansowanych projektów jest tworzona i definiowana przez samych naukowców. Nie będzie przesadą, jeśli powiem, że bez badań podstawowych nie będzie innowacji – przełomowych czy przyrostowych. W procesie dystrybuowania środków na naukę przez NCN należy wspierać wszystkie dyscypliny, ale szczególną uwagę należy zwracać na obszary ważne z punktu widzenia polityki państwa, jak wykluczenie społeczne, zdrowie, bezpieczeństwo żywności, klimat, zrównoważona energia – powiedział dr hab. Sebastian Skuza.

– W 2017 roku w grupie nauk o życiu złożono wnioski grantowe na ponad 1,77 mld zł, w grupie nauk ścisłych i *technicznych niewiele mniej – 1,67 mld zł. Finansowy wskaźnik sukcesu w tych grupach wynosił odpowiednio 28 i 30 proc. Nie należy również zapominać, że priorytetem jest zapewnienie jak największej liczby polskich projektów w Horyzoncie 2020. Tu również niedoceniana jest rola NCN. Moim marzeniem jest, abyśmy byli w Horyzoncie 2020 beneficjentem netto. W 2018 roku NCN będzie dysponował środkami w wysokości ponad 1,4 mld zł, w tym ok. 1,2 mld zł na granty* – dodał.

Głos zabrali także przedstawiciele współorganizatorów wydarzenia: Uniwersytetu Gdańskiego i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

– Cieszę się, że środki, którymi dysponuje NCN, rosną i będą rosły. Jestem głęboko przekonany, że naukowcy GUMed będą coraz efektywniej te środki pozyskiwać – powiedział prof. Marcin Gruchała, rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

– Finansowanie umożliwia nam działania, dzięki którym stajemy się równorzędnymi partnerami na międzynarodowym rynku nauki, jak również pożądanymi kooperantami dla zagranicznych jednostek partnerskich.

– Mamy świadomość, że prowadzenie nowoczesnych badań wymaga nie tylko dobrych pomysłów badawczych, zaplecza finansowego, ale także umiejętnego zarządzania projektami i zespołami naukowymi – powiedział prof. Krzysztof Bielawski, prorektor UG ds. rozwoju i współpracy z gospodarką, przybliżając działania podejmowane przez Uniwersytet Gdański w tym kierunku.

Prof. Zbigniew Błocki dodał, że NCN będzie operatorem w części „Badania" w III edycji funduszy EOG i funduszy norweskich.

– Jednym z ważnych elementów tego programu, którego konkursy powinny zostać ogłoszone w przyszłym roku, będą badania polarne, co powinno spotkać się z dużym zainteresowaniem w trójmiejskim środowisku naukowym – dodał.

Z kolei prof. Janusz Janeczek powiedział, że od pierwszego konkursu ogłoszonego 15 marca 2011 roku do końca roku 2017 NCN rozstrzygnęło 76 konkursów, w których o finansowanie ubiegało się 62 tys. kierowników projektów, z czego prawie 16 tys. zostało laureatami konkursów, którym przyznano ponad 6,5 mld zł. W konkursach międzynarodowych NCN przyznało 81 mln zł. W 2015 roku finansowano niespełna 20 projektów międzynarodowych, w ubiegłym roku – już 26.

– Dyskusja nad usprawnieniem polskiego systemu grantowego jest potrzebna po to, żebyśmy jeszcze ładniej i składniej grali dla polskiej nauki – podsumował prof. Janusz Janeczek.

Podczas pierwszej sesji przebiegającej pod hasłem „Jak umożliwić polskim naukowcom dokonywanie przełomowych odkryć?" prof. Janusz Janeczek, przewodniczący Rady NCN, przedstawił strategiczne założenia i cele systemu grantowego w Polsce w kontekście działalności NCN, mówił o doskonałości naukowej i wyzwaniach stojących przez Centrum. Opowiedział też o wszystkich konkursach ogłaszanych przez NCN – od MINIATURY po MAESTRO.

Druga sesja z udziałem laureatów konkursów NCN odbyła się pod hasłem „Na drodze do doskonałości naukowej". Swoje projekty zaprezentowali prof. Jan Marcin Węsławski z Instytutu

Fot. 3. Prof. Janusz Janeczek, przewodniczący Rady Narodowego Centrum Nauki, mówił o strategicznych założeniach i celach programu grantowego w Polsce w kontekście działalności NCN, doskonałości naukowej i wyzwaniach NCN

Oceanologii PAN, dr hab. Ewa Ziemann, prof. nadzw. z Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku, oraz dr hab. Ireneusz Milewski, prof. nadzw. Uniwersytetu Gdańskiego.

Obie sesje zakończyły dyskusje panelowe z udziałem zaproszonych gości. W części roboczej Dni NCN odbyły się warsztaty dla wnioskodawców oraz pracowników administracji.

222 projekty o wartości ponad 85 mln zł

Głównym wydarzeniem drugiego dnia spotkania na Politechnice Gdańskiej było robocze posiedzenie Rady NCN, w którym uczestniczyli rektor PG prof. Jacek Namieśnik i rektor GUMed prof. Marcin Gruchała, jak również prorektorzy ds. nauki: prof. Janusz Smulko (PG), prof. Piotr Stepnowski (UG) i prof. Tomasz Bączek (GUMed) oraz prof. Krzysztof Bielawski, prorektor UG ds. rozwoju i współpracy z gospodarką. Podczas tego spotkania prorektorzy gdańskich uczelni przedstawili swoje refleksje na temat działalności NCN.

Prof. Janusz Smulko w swoim wystąpieniu pokazał, że Politechnika Gdańska w latach 2011–2017 uzyskała z Narodowego Centrum Nauki dofinansowanie 222 projektów o łącznej wartości 85 011 381 zł. 120 projektów jest wciąż w trakcie realizacji. Najwięcej z nich uzyskało dofinansowanie w ramach konkursów OPUS (94), PRELUDIUM (75) i SONATA (20). Prorektor PG ds. nauki zwrócił uwagę na problemy dotyczące sposobu oceniania, realizacji i rozliczania projektów, wymieniając wśród nich zmiany zasad realizacji projektów w zależności od edycji konkursu czy brak dodatkowej oceny eksperckiej w przypadku uzyskania przez wniosek projektowy zgłoszony do konkursu dwóch rozbieżnych ocen.

– *Zespół ekspertów oceniających wnioski jest takim właśnie panelem dyskusyjnym* – stwierdził prof. Janusz Janeczek, przewodniczący Rady NCN. – *Nie znajduję usprawiedliwienia dla przewodniczących zespołów ekspertów niepodejmujących dyskusji w przypadku wniosków, które otrzymały skrajnie rozbieżne oceny lub są blisko wymaganej granicy punktowej – zapewnił, podkreślając, że punktacja wniosków ma charakter pomocniczy, a przy ich ocenie kluczowe powinno być meritum danego projektu.*

Jako następny głos zabrał prof. Piotr Stepnowski, prorektor UG ds. nauki i współpracy z zagranicą, który przedstawił osiągnięcia UG w zakresie projektów finansowanych przez NCN, a także w zakresie pozyskiwania środków międzynarodowych, wskazując, iż to właśnie granty NCN są doskonałą „trampoliną" dla tych uczonych, którzy odnoszą sukcesy w tym zakresie. Wśród jego sugestii i oczekiwań znalazły się postulaty związane z dodatkową oceną wniosków o skrajnie rozbieżnych ocenach eksperckich oraz te dotyczące skrócenia okresu oceny wniosków projektowych i raportów końcowych. Do tej kwestii odniósł się prof. Krzysztof Nowak z Rady NCN, zapewniając, że pięciomiesięczny okres oceny wniosków to niewiele w porównaniu do innych agencji europejskich, w których zazwyczaj trwa on nawet rok.

O osiągnięciach Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w konkursach Narodowego Centrum Nauki opowiedział prof. Tomasz Bączek. Prorektor ds. nauki GUMed sugerował poszerzenie dostępu do wyników i efektów zrealizowanych projektów, jak również dłuższy czas dostępności formularzy wniosków w systemie OSF.

Podsumowując spotkanie na Politechnice Gdańskiej, prof. Janusz Janeczek zaapelował do zgromadzonych, aby starali się opisywać swoje projekty w sposób przystępny także dla osób niebędących specjalistami w danej dziedzinie nauki.

– *Misją i celem Narodowego Centrum Nauki jest pomaganie uczelniom w rozwoju dzięki systemowi grantowemu. Dziękuję za wszystkie zgłoszone uwagi, ponieważ są one dla nas niezwykle cenne* – powiedział przewodniczący Rady NCN.

Europejskie Stowarzyszenie Uniwersytetów rozpoczyna ewaluację Politechniki Gdańskiej

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Pięcioro przedstawicieli Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów (European University Association, EUA), międzynarodowej organizacji, której zadaniem jest ujednolicanie procesu kształcenia studentów oraz prowadzenia badań w ramach procesu bolońskiego, rozpoczęło ocenę Politechniki Gdańskiej pod kątem organizacji i zarządzania uczelnią. Podczas swojej wizyty spotkali się z prof. Jackiem Namieśnikiem, rektorem PG.

Fot. Krzysztof Krzempek

Poddanie się ewaluacji prowadzonej przez European University Association jest dobrowolne, a jej wyniki przedstawiane są w formie rekomendacji dla ocenianego uniwersytetu i wskazówek, które z analizowanych aspektów jego działalności można poprawić. Delegaci tej organizacji pytali przede wszystkim o zmiany dotyczące szkolnictwa wyższego, jakie wiązać się będą z wejściem w życie Konstytucji dla Nauki, oraz to, w jaki sposób Politechnika Gdańska zamierza się do nich przygotować. Interesowały ich także kwestie związane z oceną działalności naukowej jednostek, dofinansowaniem na realizację projektu pn. „Zintegrowany Program Rozwoju Politechniki Gdańskiej" w ramach programu POWER i funduszem stypendialnym dla studentów z wybranych państw.

– *Wyraźnie widać, że internacjonalizacja jest dla Politechniki Gdańskiej jednym z priorytetów. Doceniamy fakt, że uczelnia stawia sobie ambitne cele, z obecnością w pierwszej setce listy szanghajskiej włącznie* – podkreśla prof. Sokratis Katsikas, przewodniczący delegacji.

W skład delegacji EUA weszli prof. Sokratis Katsikas (Norweski Uniwersytet Nauki i Technologii), prof. Janis Vetra (Uniwersytet Stradinsa w Rydze), prof. Marisol Morales Ladron (Universidad de Alcala, Hiszpania), Lewis Purser (Irish Universities Association) oraz Silke Kern (Graz University, Austria).

W trakcie swojej wizyty przedstawiciele Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów spotkali się także z przedstawicielami poszczególnych wydziałów i zwiedzili kampus PG. Delegaci po raz drugi przyjadą na Politechnikę Gdańską w maju, a wyników przygotowywanej przez nich oceny możemy się spodziewać latem tego roku.

Rektor Politechniki Gdańskiej z wizytą w Chinach

Janusz T. Cieśliński
Prorektor
ds. organizacji

Rektor PG **prof. Jacek Namieśnik** i prorektor ds. organizacji **prof. Janusz T. Cieśliński** przebywali w dniach 12–15 maja 2018 roku z roboczą wizytą w Xi'an i Szanghaju.

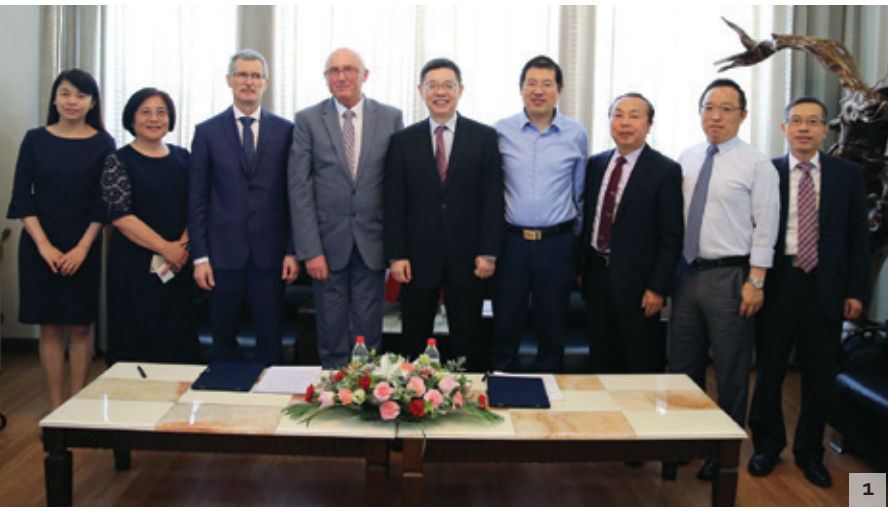

Fot. 1. Od lewej: Kong Nannan, Section Chief, prof. Wu Lan, Uniwersytet Gdański, prof. Janusz T. Cieśliński, prorektor PG ds. organizacji, prof. Jacek Namieśnik, rektor PG, dr Yang Zongkai, president Xidian University, prof. Gao Xinbo, vice president, Guo Tong, deputy director, prof. Bazhong Shen, dean of the School of Telecommunications Engineering, prof. Hui Li, executive dean

Fot. 2. Od lewej: prof. Janusz T. Cieśliński, prorektor PG ds. organizacji, prof. Ding Xiaodong, president Univeristy of Shanghai for Science and Technology, prof. Jacek Namieśnik, rektor PG

Fot. z archiwum Xidan University

Zasadniczy punkt wizyty stanowiło poszukiwanie pól współpracy naukowej i zwiedzanie wybranych laboratoriów. Rektorzy PG przyjechali do Chin na zaproszenie Xidian University – wiodącego ośrodka badawczo-naukowego w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych, który w dyscyplinie nauk i technologii elektronicznych ma kategorię A+. Władze naszej uczelni podpisały z Xidian Univesity porozumienie o współpracy na najbliższe 5 lat, z możliwością jego przedłużenia. Więcej informacji na temat Xidan University można znaleźć na stronie **www.xidian.edu.cn**.

Kolejnym uniwersytetem, na którym odbyło się spotkanie z upoważnionymi przedstawicielami władz, był Shaanxi Normal University (38 tys. studentów), który ma wysoką pozycję w Chinach w zakresie nauk podstawowych (matematyka, fizyka, chemia), nauk ekonomicznych, a także inżynierii chemicznej i materiałowej oraz informatyki. Obie strony wyraziły chęć podpisania porozumienia o współpracy.

Odbyło się również spotkanie z pracownikami Office of International Cooperation and Exchange Chang'an University (33 tys. studentów), którego specjalnością jest budowa mostów, dróg i autostrad. Przedstawiciele tej uczelni wyrazili nadzieję na jak najszybsze podpisanie porozumienia o współpracy.

W Xi'an (10 mln mieszkańców), którego historia liczy ponad 3000 lat, rozpoczynał się legendarny Jedwabny Szlak. Tam też rektorzy wzięli udział w międzynarodowej konferencji University Alliance of the Silk Road (UASR), której gospodarzem był Xi'an Jiaotong University (30 tys. studentów), znajdujący się wśród 16 wiodących uniwersytetów w Chinach. UASR zrzeszający 135 uniwersytetów z 36 krajów jest instytucją pozarządową, której zasadniczym celem jest internacjonalizacja szkolnictwa wyższego, a także stymulacja rozwoju ekonomicznego krajów związanych z Silk Road Economic Belt. Więcej informacji na temat UASR, a także

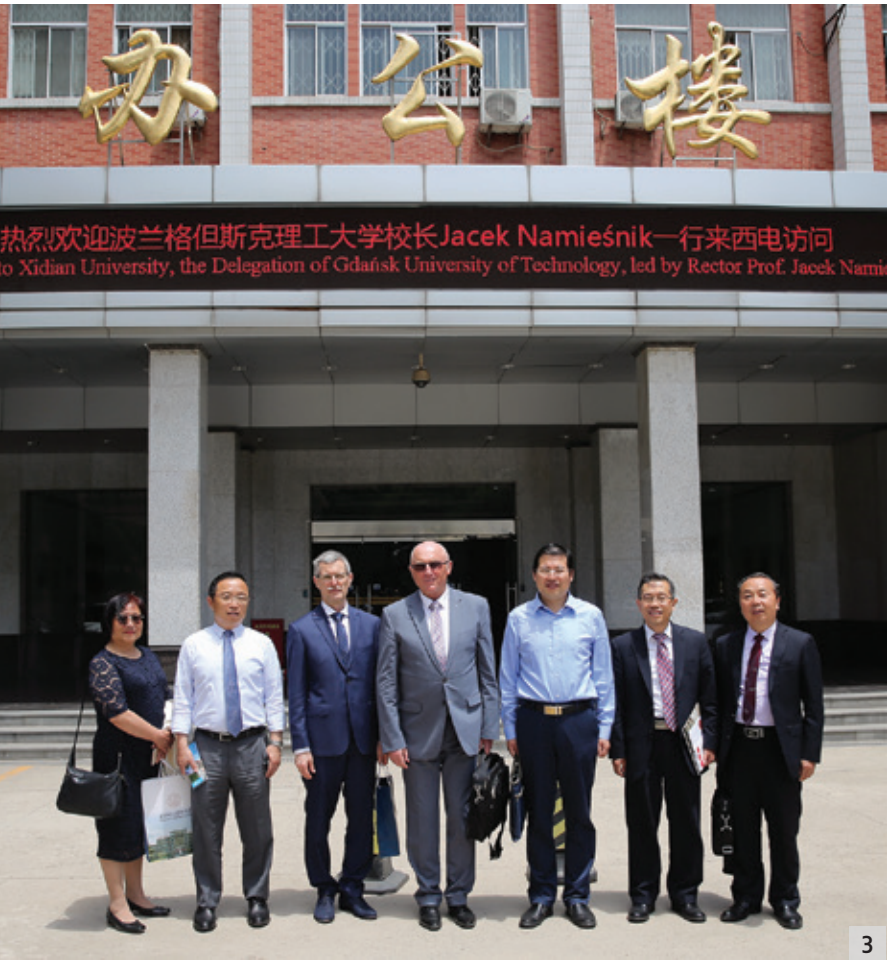

3

samej konferencji można znaleźć na stronie http://uasr.xjtu.edu.cn. W wyniku wielu rozmów przeprowadzonych w trakcie konferencji zaproszenie do odwiedzenia Politechniki Gdańskiej, a także nawiązania kontaktów naukowych przyjął z zadowoleniem rektor Harbin Institute of Technology, składającego się z trzech kampusów – w samym Harbinie (27 tys. studentów), w Weihai (10 tys. studentów) i w Shenzhen (2,5 tys. studentów).

Ostatniego dnia pobytu w Chinach odbyło się spotkanie z władzami University of Shanghai for Science and Technology (USST), gdzie studiuje prawie 18 tys. studentów, a którego specjalnością są m.in. energetyka, optoelektronika i inżynieria biomedyczna. Rektor USST przyjął propozycję nawiązania współpracy i odwiedzenia PG.

Fot. 3. Od lewej: prof. Wu Lan, Uniwersytet Gdański, prof. Bazhong Shen, dean of the School of Telecommunications Engineering, prof. Janusz T. Cieśliński, prorektor PG ds. organizacji, prof. Jacek Namieśnik, rektor PG, prof. Gao Xinbo, vice president, prof. Hui Li, executive dean, Guo Tong, deputy director

Fot. z archiwum Xidan University

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Prof. Claes-Göran Granqvist uhonorowany Medalem za Zasługi dla Politechniki Gdańskiej

Wybitny szwedzki naukowiec **prof. Claes-Göran Granqvist**, światowej sławy specjalista w zakresie nanotechnologii i inżynierii materiałowej, został odznaczony przez rektora PG prof. Jacka Namieśnika Medalem za Zasługi dla Politechniki Gdańskiej.

Przyznane odznaczenie jest dla mnie wielkim powodem do dumy, ponieważ bardzo sobie cenię dotychczasową współpracę z PG. Każdego roku wspólnie publikujemy przynajmniej jeden lub dwa artykuły naukowe. Co prawda jestem już na emeryturze, ale na pewno nie będzie ona dla mnie powodem do przerwania wspólnych projektów – zaznaczył prof. Granqvist w trakcie spotkania z prof. Namieśnikiem, w którym uczestniczyła także małżonka prof. Granqvista oraz prof. Janusz Smulko, prorektor ds. nauki.

Prof. Claes-Göran Granqvist jest emerytowanym profesorem Uppsala University w Szwecji (Department of Engineering Sciences, The Ångström Laboratory). Opublikował ponad 500

Fot. Krzysztof Krzempek

artykułów indeksowanych w Web of Science i 40 książek, cytowanych łącznie ponad 26 tys. razy (indeks Hirscha: 78). Jest inicjatorem powstania firmy produkującej materiały elektrochromowe, tzw. „smart windows" (**www.chromogenics.com**), notowanej na giełdzie Nasdaq First North. Wyniki swoich prac przedstawiał jako referaty zaproszone lub plenarne podczas 300 konferencji. Jest także zdobywcą ERC Advanced Grant.

Prof. Granqvist rozpoczął współpracę z Politechniką Gdańską w 2001 roku, przygotowując artykuły naukowe wspólnie z badaczami z naszej uczelni. Współpraca ta była kontynuowana w ramach projektu UE prowadzonego przez Uppsala University. Następnie, w latach 2013–2015, Politechnika Gdańska wraz ze szwedzką uczelnią realizowały projekt Narodowego Centrum Nauki (HARMONIA) pod nazwą „Detekcja gazów czujnikami rezystancyjnymi wykonanymi w nanotechnologii". Pracownicy PG opublikowali wspólnie z prof. Claesem-Göranem Granqvistem 26 artykułów indeksowanych w bazie Web of Science. Obecnie kontynuowana jest współpraca z młodszym pokoleniem współpracowników profesora w ramach projektu UE TROPSENSE.

Podczas swojego ostatniego pobytu na PG prof. Granqvist wygłosił wykład zatytułowany „In Harmony with the Environment: New Materials for Harnessing Nature's Energy Flows", poświęcony zastosowaniu nanotechnologii do produkcji materiałów redukujących zużycie energii w budynkach.

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Uczelnia-idea: konferencja, umowa z firmą Intel i wręczenie dyplomów MBA

Konferencja „Konkurencyjna edukacja. Uczelnia-idea: cyfrowa transformacja" pełna była uroczystych wydarzeń i ciekawych wystąpień. Przedstawiciele firmy Intel oraz Politechniki Gdańskiej podpisali porozumienie umożliwiające szeroką współpracę w zakresie kształcenia studentów oraz prowadzenie wspólnych projektów badawczo-rozwojowych. Tradycyjnym, uroczystym elementem programu było wręczenie dyplomów absolwentom studiów MBA Politechniki Gdańskiej. Wykład inauguracyjny poświęcony uczelni-idei wygłosił prof. Jerzy Hausner.

Pierwszą część konferencji poprowadziła Dorota Sobieniecka, dyrektor Gdańskiego Klubu Biznesu, która odczytała list od dr. Jarosława Gowina, wicepremiera oraz ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

„Świadome uczestnictwo i umiejętne wdrażanie cyfrowej transformacji to jednocześnie trud naszych czasów i ogromna cywilizacyjna szansa. Bardzo się cieszę, że Politechnika Gdańska organizuje szeroką debatę poświę-

Fot. 1. Absolwenci programu MBA Politechniki Gdańskiej

Fot. 2. Prof. Piotr Dominiak, prorektor PG ds. internacjonalizacji i innowacji, oraz Krzysztof Jurczyk, dyrektor ds. operacyjnych w polskim oddziale firmy Intel, podpisują porozumienie (*Memorandum of Understanding*)

Fot. Krzysztof Krzempek

coną temu zagadnieniu" – napisał minister Gowin.

Prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej, wyraził w swoim wystąpieniu nadzieję, że podczas konferencji postawione zostaną ważne, intrygujące pytania o przyszłość nauczania, szczególnie istotne w kontekście przygotowań do reformy szkolnictwa wyższego. Prof. Julita Wasilczuk, dziekan Wydziału Zarządzania i Ekonomii, podkreśliła, że z radością obserwuje rozwój programu MBA Politechniki Gdańskiej, od samego początku wspieranego przez jej wydział.

– *Program MBA PG w ciągu dziesięciu lat swojego istnienia stał się jednym z ogniw łączących środowisko akademickie z szeroko pojętym otoczeniem społeczno-gospodarczym. Słuchacze i absolwenci MBA wspomagają nasz wydział w wypełnianiu misji, jaką jest wspieranie rozwoju tego otoczenia* – powiedziała pani dziekan.

Dr Barbara Geniusz-Stepnowska, dyrektor tych studiów, zaznaczyła, że absolwenci programu MBA wzmocnieni kapitałem zdobytej na PG wiedzy będą z powodzeniem tworzyć nowe firmy i zmieniać istniejące. Ewa Sowińska, prezes Rady Konsultacyjnej WZiE PG, podziękowała natomiast organizatorom i sponsorom konferencji.

Politechnika Gdańska rozpoczęła nowy etap współpracy z firmami IT dzięki zawarciu porozumienia (*Memorandum of Understanding)* z Intelem, które podpisali Krzysztof Jurczyk, dyrektor ds. operacyjnych w polskim oddziale firmy, oraz prof. Piotr Dominiak, prorektor PG ds. internacjonalizacji i innowacji.

– *Rozwój i sukces Intela w Polsce byłby niemożliwy bez doskonałej współpracy z uczelniami, w szczególności z Politechniką Gdańską. Podpisywana umowa nie tylko porządkuje dotychczasową dwudziestoletnią współpracę między nami, ale i stwarza nowe perspektywy* – powiedział Krzysztof Jurczyk. Również prof. Dominiak podkreślił, że podpisywana umowa rozpocznie nowy etap kontaktów pomiędzy Intelem a PG.

Następnym elementem konferencji było wręczenie dyplomów absolwentom programu MBA Politechniki Gdańskiej, którego dokonali prof. Jacek Namieśnik i dr Barbara Geniusz-Stepnowska. Nagrodzona została także prowadząca zajęcia z zarządzania zespołami dr Katarzyna Stankiewicz z Katedry Przedsiębiorczości i Prawa Gospodarczego WZiE jako

najlepsza wykładowczyni programu oraz Maciej Drelichowski jako jego najlepszy student. W imieniu absolwentów programu wystąpił starosta grupy Marcin Czugan, który ogłosił powołanie Stowarzyszenia Absolwentów MBA Politechniki Gdańskiej.

Pierwszy wykład podczas konferencji „Konkurencyjna edukacja. Uczelnia-idea: cyfrowa transformacja" wygłosił prof. Jerzy Hausner, polityk i ekonomista, pomysłodawca koncepcji zarządzania przedsiębiorstwem „Firma-Idea". Jak podkreślał, każdy uniwersytet chcący być twórczym generatorem wiedzy musi wykreować specyficzny dla siebie proces wytwarzania wartości akademickich i wyznaczać trajektorię swojego rozwoju.

– *Uniwersytet jest kopalnią diamentów, którymi są nasi studenci. Musimy stworzyć proces pozwalający wykształcić w nich umiejętności przyszłości, nie wiedząc jeszcze nawet, jakie to będą umiejętności* – uważa profesor.

Jedną z prelegentek na konferencji była Henryka Bochniarz, prezes Konfederacji Pracodawców Lewiatan, z którą wywiad zamieszczamy na s. 38–41.

Najważniejsze to robić coś z pasją

Artur Albiński
Wydział Zarządzania i Ekonomii

Przytoczone w tytule słowa **prof. Jerzego Buzka**, które padły podczas wykładu na Wydziale Zarządzania i Ekonomii, idealnie pasują do studentów z Uczelnianej Organizacji Studenckiej HoryzonTy. To już kolejne spotkanie, które zorganizowali.

Dotychczas, kierując się chęcią rozwoju i poszerzania horyzontów, studenci z grupy HoryzonTy spotkali się i rozmawiali m.in. z jednym z najwybitniejszych polskich ekonomistów, byłym ministrem finansów i wicepremierem prof. Grzegorzem W. Kołodką, a także Mirosławem Gronickim – ministrem finansów RP w latach 2004–2005 w rządzie premiera Marka Belki. Na ostatnie spotkanie zaprosili zaś byłego Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego Rady Europejskiej, a obecnie posła Parlamentu Europejskiego, prof. Jerzego Buzka.

Tematem wystąpienia prof. Buzka była przyszłość polskich studentów w Europie i na świecie. Premier niejednokrotnie zwracał uwagę na korzyści płynące z mobilności i na to, jak cenne doświadczenia przynoszą wyjazdy do innych krajów czy studiowanie zagranicą. Podkreślał rolę technologii oraz przemysłu, ale również to, że właśnie studenci Politechniki są przyszłością Polski oraz Europy. Profesor zaznaczył też, jak ważne są umiejętności miękkie – pomagające odnaleźć się w dynamicznie zmieniającym się

Prof. Jerzy Buzek podczas wykładu
Fot. Maria Wachowicz

świecie oraz na rynku pracy, na którym nikt nie będzie pracował w swoim zawodzie przez całe życie. Mimo wszystko najważniejsze to robić coś z pasją.

Tuż po wykładzie odbył się przegląd dorobku technicznego kół naukowych, na których swoje osiągnięcia zaprezentowali studenci z Eco Car PG, SimLE oraz SKALP. Profesor z wielkim zainteresowaniem rozmawiał z młodymi naukowcami o ich działalności oraz o ambitnych planach na przyszłość.

Studenci podczas wykładu
Fot. Maria Wachowicz

PG podpisała deklarację Partnerstwo na rzecz dostępności

Agata Cymanowska
Dział Promocji

Politechnika Gdańska, jako jedna z dwóch uczelni w kraju, została zaproszona do przyjęcia deklaracji Partnerstwa na rzecz dostępności. Uroczystość podpisania dokumentu przez przedstawicieli rządu, samorządów, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, instytucji publicznych i mediów odbyła się w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Naszą uczelnię reprezentował prof. Marek Wysocki z Wydziału Architektury.

Trzydziestu sygnatariuszy zadeklarowało kierowanie się ideą dostępności i równego traktowania oraz współpracę przy wyrównaniu szans i dostępie do otoczenia fizycznego, społecznego i kulturalnego, a także rekreacji, wypoczynku, sportu, opieki zdrowotnej, edukacji, pracy, transportu, informacji i środków komunikacji.

Podpisanie deklaracji Partnerstwa na rzecz dostępności stanowi jednocześnie zobowiązanie do współpracy na rzecz realizacji założeń rządowego programu Dostępność Plus na lata 2018–2025. Głównym celem programu realizowanego przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju jest swobodny dostęp do dóbr, usług oraz możliwości udziału w życiu społecznym i publicznym osób o szczególnych potrzebach. Program składa się z ośmiu obszarów: architektura, transport, edukacja, służba zdrowia, cyfryzacja, usługi, konkurencyjność i koordynacja.

– *Działania podejmowane w ramach tych obszarów mają służyć podnoszeniu jakości życia i wyrównaniu szans osób o szczególnych potrzebach, w tym m.in. osób na wózkach inwalidzkich i z ograniczonymi możliwościami poruszania się, osób starszych, słabo widzących i słabo słyszących, osób z niepełnosprawnościami psychicznymi i intelektualnymi, kobiet w ciąży czy osób z małymi dziećmi* – mówi prof. Marek Wysocki

z Centrum Projektowania Uniwersalnego PG.

Jak podaje Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, które realizuje program, szacuje się, że nawet 30 proc. społeczeństwa może mieć trwałe lub czasowe ograniczenia w mobilności czy percepcji.

W założeniach do programu są alokowane środki na poprawę dostępności uczelni, na uruchomienie na wybranych uczelniach Laboratoriów Projektowania Uniwersalnego i Centrów Testujących. Przewidywane są środki na tworzenie programów edukacyjnych, których komponentem ma być nabycie umiejętności w stosowaniu rozwiązań opierających się na zasadach projektowania uniwersalnego. NCBR ma również przygotować ścieżkę badania i rozwoju uwzględniającą zasady projektowania uniwersalnego.

– *Jako uczelnia powinniśmy bliżej przyjrzeć się założeniom programu Dostępność Plus, gdyż są w nim zawarte projekty, które możemy z powodzeniem realizować, aby poprawić jakość życia wielu osób. Jest to ważne w dobie starzejącego się społeczeństwa* – potwierdza prof. Marek Wysocki.

Deklarację Partnerstwa na rzecz dostępności w imieniu rektora Politechniki Gdańskiej podpisał prof. Marek Wysocki z Wydziału Architektury. Na zdj. z Jerzym Kwiecińskim, ministrem inwestycji i rozwoju (w środku), oraz Pawłem Chorążym, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju

Fot. Bartek Kosiński/Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju

Agata Cymanowska
Dział Promocji

Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w unikatowej publikacji

Notatki prokuratora wojewódzkiego, włącznie z listą proponowanych represji wobec zatrzymanych studentów, meldunki SB, notatki służbowe funkcjonariuszy ZOMO… – w sumie 283 dokumenty związane z protestami w marcu 1968 roku na Politechnice Gdańskiej znalazły się w książce pt. „Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach" wydanej przez gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej. To pierwsza próba przedstawienia wydarzeń marcowych z perspektywy jednej uczelni.

Politechnika Gdańska w 1968 roku stanowiła centrum protestów na Wybrzeżu. Studenci największej wówczas uczelni w tej części kraju postanowili wyrazić poparcie dla studenckiego protestu w stolicy. Dołączyło do nich wielu mieszkańców Trójmiasta. Punktem kulminacyjnym były największe w skali kraju zamieszki, do których doszło w rejonie uczelni 15 marca 1968 roku i w których uczestniczyło 20 tys. osób. Studenci protestowali pod hasłami: „Prasa kłamie", „Precz z cenzurą", „Wolność słowa", „Demokracja" i „Precz z reżimem UB" – mówi prof. Janusz Rachoń, uczestnik protestów w marcu 1968

roku, były rektor Politechniki Gdańskiej i senator RP VII kadencji.

Wiele dokumentów z tego okresu zaginęło – najprawdopodobniej zostały zniszczone. Publikacja „Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach" powstała w efekcie szerokiej kwerendy w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, Warszawie i Katowicach, Archiwum Państwowym w Gdańsku i jego oddziale w Gdyni, Archiwum Zakładowym Politechniki Gdańskiej, Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz zbiorach prywatnych (Erazma W. Felcyna, Romana Gąsiorowskiego, Katarzyny Konieczki, Janusza Nekandy-Trepki, Tadeusza S. Piotrowskiego, Wojciecha Poćwiardowskiego i Jana Wyrowińskiego). Wyboru dokumentów i opracowania dokonali Piotr Abryszeński, politolog i historyk, pracownik Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, oraz dr Daniel Gucewicz, historyk i archiwista z Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku.

– *Opracowanie tego zbioru wymagało przejrzenia bardzo wielu materiałów archiwalnych z tamtego okresu. Zależało nam na ukazaniu Marca na PG z różnych perspektyw – studenckiej, uczelnianej, partyjnej, milicyjnej, esbeckiej, prokuratorskiej itd. Koniecznie trzeba tu wspomnieć, że ten pokaźny zbiór stanowi uzupełnienie książki, która zawiera wspomnienia kilkudziesięciu uczestników Marca na Politechnice, a która ukaże się już niedługo* – mówi dr Daniel Gucewicz. – *Staraliśmy się zebrać możliwie najwięcej dokumentów prezentujących wydarzenia na uczelni, opisujących postawy i losy jej studentów oraz pracowników. Indeks osób występujących w książce obejmuje ponad 900 nazwisk, dzięki czemu stanowi świetny punkt wyjścia do zebrania relacji od osób biorących udział w tamtych przełomowych wydarzeniach. Co więcej, publikowane dokumenty nie pochodzą wyłącznie z marca 1968 roku, ale sięgają aż do grudnia 1970 roku. Ukazują konsekwencje Marca '68 oraz dalsze losy niektórych jego uczestników, którzy byli traktowani przez służby specjalne jako potencjalni wrogowie komunistycznego systemu.*

W publikacji zamieszczono m.in. meldunki dzienne Służby Bezpieczeństwa przesyłane z Komendy Wojewódzkiej MO do Centralnego Sztabu Kryzysowego działającego w MSW, codzienne meldunki specjalne przesyłane przez komendanta miejskiego MO bądź jego zastępcę do Komitetu Miejskiego PZPR, materiały operacyjne Wydziału do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KW MO w Gdańsku. Znalazły się w niej dokumenty z czterech zachowanych spraw prowadzone przez SB – jak to określano w żargonie – „na" studentów Politechniki Gdańskiej, m.in. sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Architekt" z 1970 roku, wszczętej w celu rozpracowania aktywnych członków Rady Ogólnopolskiej Studentów Architektury z PG: Wacława Suszka i Janusza Nekandy-Trepki, w tym unikatowy w lokalnej skali protokół przesłuchania Suszka. W książce są także m.in. notatki z rozmów z osobowymi źródłami informacji SB, komunikaty opracowane na podstawie podsłuchu telefonicznego w akademiku, jak również rezolucje studenckie, ulotki, uchwały podejmowane przez uczelniane gremia, odezwy kierowane do studentów. Unikalne świadectwo postaw członków partii i ich wpływu na przebieg wydarzeń stanowią także zamieszczone w publikacji protokoły zebrań Komitetu Uczelnianego PZPR przy PG. Po raz pierwszy w druku ukazała się również uchwała Senatu Politechniki Gdańskiej z 16 marca 1968 roku.

Książka jest już dostępna w sprzedaży internetowej (np. **ipn.poczytaj.pl**) oraz w stacjonarnej księgarni IPN w Gdańsku (al. Grunwaldzka 216). Cena: 50 zł.

Fot. Krzysztof Krzempek

„Absolwenci Politechniki Gdańskiej i ich osiągnięcia w dziedzinie architektury i budownictwa”

Jerzy M. Sawicki
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska

Staraniem Fundacji PZITB „Inżynieria i Budownictwo” ukazał się album „Absolwenci Politechniki Gdańskiej i ich osiągnięcia w dziedzinie architektury i budownictwa”.

Publikacja jest książką o sukcesie architektów i inżynierów budownictwa Politechniki Gdańskiej, którzy po wejściu w dorosłe życie zawodowe, wykorzystując twórczą myśl architektoniczną oraz nowatorskie rozwiązania inżynierskie, zaprojektowali wiele ciekawych budynków i budowli służących społeczeństwu. Zaprezentowanie całokształtu ich wybitnych osiągnięć w jednym tomie, nawet najgrubszym, nie byłoby możliwe, stąd konieczny okazał się – jakże trudny dla redakcji – wybór.

Album prezentuje dwadzieścia osiem obiektów użyteczności publicznej, architektonicznych i infrastrukturalnych, w zdecydowanej większości charakterystycznych, rozpoznawalnych punktów w przestrzeni publicznej Trójmiasta i kilku miast Polski, niejednokrotnie stanowiących ich współczesną ikonę. Wśród zaprezentowanych realizacji znalazły się między innymi: kościół pw. Wniebowzięcia NMP we Władysławowie, Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej w Gdyni, Centrum Giełdowe SA w Warszawie, most drogowy w Toruniu gen. Elżbiety Zawadzkiej, głębokowodny terminal kontenerowy DCT w Gdańsku, Centrum Medycyny Inwazyjnej Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku, Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, Pomorska Kolej Metropolitalna, tunel drogowy pod Martwą Wisłą czy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Zasadniczą część albumu, opatrzoną słowami JM Rektora oraz dziekanów Wydziałów Architektury i Inżynierii Lądowej i Środowiska, poprzedza część historyczna poświęcona kampusowi Politechniki Gdańskiej opisana przez doc. Andrzeja Januszajtisa i prof. Edmunda Wittbrodta oraz wspomnienie kilkunastu wybitnych profesorów, pionierów gdańskiej architektury i budownictwa, którzy współtworzyli Politechnikę Gdańską w pierwszych latach jej działalności i trwale zapisali się w annałach naszej Alma Mater. Część wstępna zawiera także wykaz rektorów oraz dziekanów wydziałów architektury i budownictwa.

Album „Absolwenci Politechniki Gdańskiej i ich osiągnięcia w dziedzinie architektury i budownictwa” jest do nabycia w Dziale Promocji PG.

Fot. Krzysztof Krzempek

Ponad tysiąc gości Europejskiej Nocy Muzeów na Politechnice Gdańskiej

Fot. Piotr Niklas

Fot. Piotr Niklas

Fot. Adrian Wojnowski

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Nasza uczelnia po raz drugi wzięła udział w Europejskiej Nocy Muzeów, która w tym roku przypadła na 19 maja. Osoby odwiedzające PG mogły wybierać spośród bogatej oferty atrakcji przygotowanych specjalnie na tę okazję.

W Gmachu Głównym goście poznawali walory architektoniczne budynku podczas prelekcji i spacerów z przewodnikami, oglądali historyczny gabinet profesorski oraz uczestniczyli w prezentacjach, wystawach, warsztatach i wykładach. Zachwycił Akademicki Chór Politechniki Gdańskiej, porywając publiczność zwłaszcza finałowym wykonaniem utworu „The Battle of Jericho" Mosesa Hogana. Wśród dzieci szczególną popularnością cieszyła się strefa relaksu w Bibliotece PG.

Najmłodsi zachwyceni byli także pokazami chemicznymi w budynku Chemii A, który można było zwiedzać z przewodnikiem. Uwagę gości przykuwały wystawy i prezentacje w Audytorium Wydziału Elektrotechniki i Automatyki oraz w Laboratorium Maszynowym na Wydziale Mechanicznym.

Goście, goście… w Bibliotece PG

Katarzyna Błaszkowska
Biblioteka Politechniki Gdańskiej

Nie była to tylko wizyta kurtuazyjna ani spotkanie przy kawie. To przykład najprawdziwszej nauki poprzez wymianę wiedzy (*peer learning*) – efektywnej, przyjemnej i będącej źródłem satysfakcji dla obu stron.

Dnia 16 kwietnia br. w Bibliotece Politechniki Gdańskiej rozpoczął się pierwszy w jej historii Erasmus+ International Staff Training Week, czyli tygodniowa wizyta szkoleniowa typu *work shadowing*, zorganizowana przez działający w bibliotece Zespół ds. Międzynarodowej Współpracy Akademickiej. Brały w niej udział Sarmīte Krauze, wicedyrektor Biblioteki Ryskiego Uniwersytetu Technicznego (RUT), oraz Žanete Tupiņa, kierownik Sekcji Obsługi Czytelnika tamtejszej biblioteki. Przez ten czas poznawały one codzienność bibliotekarzy pracujących i w Gmachu Głównym, i w filiach biblioteki na wydziałach.

Tygodniową wizytę gości z Rygi wypełniły intensywna i szczera wymiana doświadczeń oraz dyskusje o wyzwaniach, których w zawodzie bibliotekarza akademickiego jest coraz więcej. Wśród podejmowanych tematów były m.in. sposoby wspierania studentów i pracowników uczelni, drogi komunikacji z użytkownikami i informowania ich o zasobach biblioteki. Mówiono również o polityce gromadzenia zbiorów tradycyjnych i elektronicznych, realizacji idei Open Access, organizacji księgozbioru, szkoleniach użytkowników i promocji biblioteki. Przedstawiono także proces cyfryzacji zbiorów bibliotecznych. Sporo uwagi poświęcono konieczności zdobywania nowych kompetencji zawodowych przez bibliotekarzy. Zaprezentowano Repozytorium MOST Wiedzy, będące m.in. platformą komunikacji między środowiskiem naukowym a przedsiębiorcami.

Sarmīte Krauze i Žanete Tupiņa zrewanżowały się prezentacją swojej biblioteki, która jest najstarszą biblioteką uniwersytecką na Łotwie.

Tygodniową wizytę zakończyła dyskusja panelowa zorganizowana w filii Biblioteki na Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki, poświęcona szeroko rozumianej współpracy – zarówno tej wewnętrznej, między bibliotekarzami z różnych sekcji i filii, jak i współpracy ze środowiskiem akademickim, która pozwala Bibliotece PG lepiej odpowiadać na jego potrzeby.

W ramach Erasmus+ International Staff Training Week goście z Łotwy mogli także uczestniczyć w dwóch wizytach studyjnych: w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk oraz Europejskim Centrum Solidarności, gdzie zapoznali się z funkcjonowaniem tamtejszej biblioteki, mediateki i archiwum.

Bibliotekarstwo to hobby na całe życie – jak nauka języków. Bibliotekarze, dla których praca jest pasją – a takich na PG jest ogromna większość – nieustannie podążają za nową wiedzą i umiejętnościami. Pozwalają je uzupełniać m.in. wyjazdy w ramach Erasmus+ International Staff Training Week. W ostatnim okresie bibliotekarze z Politechniki Gdańskiej odbywali wizyty szkoleniowe w Helsinkach, Kordobie, Sewilli, Stuttgarcie, Salonikach, Hanowerze i La Lagunie na Teneryfie. Niebawem odwiedzą także biblioteki uniwersyteckie w Dublinie i Edynburgu. Przyjmowanie gości z innych ośrodków również jest znakomitą okazją do poszerzenia bibliotekarskich horyzontów. Następna ku temu okazja będzie już w czerwcu – wówczas Bibliotekę PG odwiedzą goście z Hiszpanii.

Dyskusja panelowa „The branch libraries within the GUT library – information system"; Filia Biblioteki Politechniki Gdańskiej na WETI
Fot. Mirosław Opolski

1

Koszykarki Politechniki Gdańskiej awansowały do ekstraklasy

Agnieszka Głowacka
Centrum Sportu Akademickiego PG
Jakub Wesecki
Dział Promocji

W trzecim, decydującym meczu finałowym 1 Ligi Kobiet zespół PG pokonał Panattoni Europe Lidera Pruszków 52:39 i tym samym został złotym medalistą całych rozgrywek. W ten sposób nasze zawodniczki wywalczyły prawo do gry w ekstraklasie kobiet w sezonie 2018/2019!

Decydujący o awansie mecz został rozegrany 3 maja. Przy komplecie publiczności, gorącym dopingu kibiców oraz w obecności znakomitych gości – prof. Jacka Namieśnika, rektora Politechniki Gdańskiej, Marka Tłoka, kanclerza Politechniki Gdańskiej, Macieja Krystka, członka Zarządu Polskiego Związku Koszykówki, oraz dyrekcji Centrum Sportu Akademickiego PG – emocje w hali CSA PG sięgnęły zenitu.

Rywalizacja w finale 1 Ligi Kobiet toczyła się do dwóch wygranych, a na zwycięzcę czekało miejsce premiowane awansem do ekstraklasy – Energa Basket Ligi Kobiet. W pierwszym z tych meczów koszykarki Politechniki Gdańskiej uległy drużynie Panattoni Europe Lider Pruszków 69:75, drugi natomiast zwyciężyły 67:54, wyrównując stan rywalizacji finałowej. Ostatnie spotkanie było więc grą o najwyższą stawkę.

Od pierwszych minut meczu w grze obu drużyn widoczne były nerwy. Koszykarki zarówno PG, jak i Panattoni popełniały błędy, miały również problem z oddaniem celnego rzutu do kosza. Najlepiej świadczył o tym wynik pierwszej kwarty – 10:6. Impas jako pierwsze przełamały gospodynie, które wyszły na prowadzenie i zaczynały przejmować inicjatywę na parkiecie.

Fot. 1. Mistrzynie 1 Ligi Kobiet wraz z władzami uczelni
Fot. Kuba Skowron

Zawodniczki Panattoni Europe Lidera Pruszków nie zamierzały składać broni i wyszły w pierwszej i drugiej kwarcie na jednopunktowe prowadzenie. Taka sytuacja zadziałała na nasze koszykarki mobilizująco i odkąd w drugiej kwarcie odzyskały prowadzenie, nie oddały go już do końca meczu. Mimo słabszej skuteczności obu ekip zespół PG celniej rzucał zarówno z gry, jak i z linii rzutów wolnych. Nasze zawodniczki grały bardziej zespołowo, popełniając coraz mniej błędów.

Liderką spotkania była Agnieszka Przybytek, kapitan zespołu, która zdobyła 14 punktów. Z dwucyfrową zdobyczą punktową rywalizację zakończyły także Karolina Wilk i Magdalena Koperwas (po 10 pkt). Zwycięstwo drużyna pod wodzą trenerów Lubow Szwecowej-Knap i Adama Mullera zawdzięcza jednak wszystkim grającym w tym meczu koszykarkom.

– *Ten sezon był bardzo trudny, ale przyniósł nam olbrzymi sukces w postaci wygrania całej ligi i awansu do ekstraklasy. W każdym meczu graliśmy o wygraną, ale na początku nie stawialiśmy sobie aż tak wielkich celów* – mówi Lubow Szwecowa-Knap. – *Po każdym spotkaniu widać było, że dziewczyny zgrywały się ze sobą i pozostawiały serce na parkiecie. Chciałabym im za to bardzo podziękować!* – dodaje trenerka.

Fot. 2. Magdalena Koperwas w akcji
Fot. Kuba Skowron

Zespół Politechniki Gdańskiej występujący w sezonie 2017/2018 w rozgrywkach 1 Ligi Kobiet tworzą głównie studentki Politechniki Gdańskiej. W składzie znalazły się również młode koszykarki, które dopiero rozpoczynają przygodę z seniorskim sportem. Wszystkie te zawodniczki przez cały sezon łączyły naukę wraz z treningami oraz meczami, odnosząc sukcesy na obu polach. W całych tegorocznych rozgrywkach zespół PG rozegrał 31 spotkań i wygrał aż 26 z nich. W sezonie zasadniczym gdańszczanki wygrały 18 z 20 meczów i pewnie zajęły 1 miejsce w grupie A. W play-offach podopieczne Lubow Szwecowej-Knap dostarczyły jeszcze więcej emocji i pokonując kolejno VBW GTK II Gdynia, Lidera Swarzędz oraz SMS PZKosz Łomianki, zameldowały się w finale. W najważniejszej części sezonu dwukrotnie pokonały zespół Panattoni Europe Lidera Pruszków i mogły cieszyć się z wygrania całej ligi i wywalczenia prawa gry w Energa Basket Lidze Kobiet.

Po zakończeniu sezonu doszło do spotkania z władzami uczelni – rektorem PG prof. Jackiem Namieśnikiem i kanclerzem Markiem Tłokiem – oraz z dyrektorem Centrum Sportu Akademickiego PG Krzysztofem Kaszubą. Zapadła na nim decyzja, iż czynione będą wszelkie starania, by wystartować w najwyższej klasie rozgrywkowej. Najbliższe 1,5 miesiąca wiązać się będzie z ciężką pracą, jednak mamy nadzieję, że przyniesie ona efekty i w sezonie 2018/2019 zespół Politechniki Gdańskiej rywalizować będzie z najlepszymi zespołami w Polsce.

Skład zespołu Politechniki Gdańskiej:
Martyna Pyka, Marianna Duszkiewicz, Magdalena Koperwas, Agnieszka Przybytek, Paulina Szymańska, Karolina Wilk, Anna Kasperska, Katarzyna Śmietańska, Emilia Jabłońska, Dorota Kukier, Natalia Ławicka, Zofia Korczak-Komorowska, Agnieszka Wierzbicka, Weronika Wyszyńska

Trenerzy: Lubow Szwecowa-Knap, Adam Muller

Awanse naukowe

TYTUŁ NAUKOWY

tytuł profesora nauk chemicznych

prof. dr hab. inż. Elżbieta Luboch

Jest absolwentką Wydziału Chemicznego PG, a od 1977 roku pracownikiem tego wydziału. Obecnie jest zatrudniona na stanowisku prof. nadzw. w Katedrze Chemii i Technologii Materiałów Funkcjonalnych i pełni funkcję kierownika tej katedry. Stopnie dr. i dr. habilitowanego nauk chemicznych uzyskała w latach 1983 i 2007. Tematyka jej prac badawczych związana jest głównie z chemią supramolekularną, z syntezą i badaniem właściwości organicznych, makrocyklicznych jonoforów. Odbyła roczny staż w USA. Jest współautorką m.in. 94 publikacji naukowych (w tym 83 w czasopismach z listy JCR, IF 151, IH 19), 5 patentów oraz 27 opracowań dla przemysłu. Z tytułu osiągnięć w pracy naukowo-badawczej była 22 razy wyróżniana Nagrodami Rektora PG. Została odznaczona Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem KEN oraz Złotym Medalem za Długoletnią Służbę.

tytuł profesora nauk technicznych

prof. dr hab. inż. Janusz Datta

Został zatrudniony na Wydziale Chemicznym w 1988 roku. Stopień doktora nauk technicznych (2000) oraz doktora hab. nauk technicznych (2012) uzyskał na tym samym wydziale. Zajmuje się syntezą bio-polioli, elastomerów i termoplastów oraz dekompozycją chemiczną polimerów. Jego najważniejszym osiągnięciem jest opracowanie efektywnej metody recyklingu chemicznego odpadów PU. Dwukrotnie sprzedał firmom licencję patentową tej metody. Od 2016 roku jest członkiem komitetu sterującego SYNChem. Brał udział w projektach KBN, NCBR. Jest współautorem 73 publikacji z LF i 2 skryptów, a także 5 monografii i 10 patentów. Wielokrotnie otrzymywał nagrody na targach przemysłowych oraz Nagrody Rektora PG za szczególne osiągnięcia. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem KEN. Jest promotorem dwóch zakończonych prac doktorskich, trzech w toku, a w dwóch opiekunem.

prof. dr hab. inż. Krystyna Nagrodzka-Godycka

Ukończyła Wydział Budownictwa Lądowego PG. Pracuje na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska w Katedrze Konstrukcji Betonowych. Stopień doktora n.t. otrzymała w 1988 roku. W 2001 roku uzyskała habilitację w dyscyplinie budownictwo, w specjalności konstrukcje betonowe, wyróżnioną przez Ministra Infrastruktury. W marcu 2018 roku otrzymała tytuł profesora nauk technicznych. Prowadzi badania konstrukcji betonowych, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów nieciągłości D, w tym wsporników słupów, tarcz i belek oraz belek hybrydowych. Jest promotorem 3 zakończonych prac doktorskich. Autorka 4 monografii z zakresu konstrukcji żelbetowych i sprężonych, w tym jednej wydanej w Madrycie. Za cykl prac, w tym współautorstwo komentarza naukowego do normy żelbetowej w 2006 roku, otrzymała nagrodę Ministra Budownictwa I stopnia.

STOPNIE NAUKOWE

stopień naukowy doktora habilitowanego nauk chemicznych

dr hab. inż. Błażej Kudłak

Pracuje na Wydziale Chemicznym Politechniki Gdańskiej od 2011 roku. Od początku pracy naukowej jest związany z Katedrą Chemii Analitycznej. Tytuł zawodowy magistra inżyniera nauk chemicznych uzyskał w 2006 roku. Stopień naukowy doktora nauk chemicznych w zakresie chemii uzyskał w 2011 roku. Stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych w zakresie chemii uzyskał w 2018 roku. Jest autorem kilkudziesięciu prac naukowych z dziedziny ekotoksykologii i badań środowiska. Jest laureatem Nagród Rektora PG oraz członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Od października 2012 roku pełni funkcję pełnomocnika dziekana ds. programu ERASMUS+ (studenci przyjeżdżający).

stopień naukowy doktora habilitowanego nauk technicznych

dr hab. inż. Dariusz Fydrych

Jest absolwentem Wydziału Mechanicznego (2000) i Wydziału Zarzadzania i Ekonomii (2003) Politechniki Gdańskiej. Od roku 2000 jest zatrudniony w Zespole Inżynierii Spajania na Wydziale Mechanicznym. Doktorat obronił w 2005 roku, habilitację uzyskał w 2018 roku na macierzystym wydziale. Zajmuje się zagadnieniami spawalności stali pod wodą w warunkach kriogenicznych. Jego dorobek obejmuje około 70 artykułów i 15 ekspertyz. Jest redaktorem czasopisma „Advances in Materials Science", wiceprzewodniczącym Koła Spawalników SIMP i opiekunem Koła Naukowego Spawalników MMA. Brał udział w kilku projektach badawczych i został nagrodzony przez Rektora PG czterema nagrodami.

dr hab. inż. Jacek Klucznik

W 1999 roku ukończył studia magisterskie na Wydziale Elektrotechniki i Automatyki PG. W 2004 roku uzyskał stopień doktora i został zatrudniony w Katedrze Elektroenergetyki. Habilitację w dyscyplinie elektrotechnika uzyskał w 2018 roku. Jego zainteresowania naukowe i prowadzone prace badawcze koncentrują się na zagadnieniach sterowania, automatyki i stabilności we współczesnych systemach elektroenergetycznych, a wydana w 2017 roku monografia naukowa dotyczyła ważkiego aspektu projektowania i modernizacji napowietrznych linii elektroenergetycznych, jakim jest dobór przewodów odgromowych. Jest autorem około 140 publikacji naukowych i prac badawczo-rozwojowych. Rezultaty wielu zrealizowanych przez niego prac zostały w praktyce wykorzystane w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym.

dr hab. inż. Jacek Igor Łubiński

Jest absolwentem Wydziału Mechanicznego. W 1994 roku został zatrudniony w Katedrze Techniki Cieplnej, a od 1995 roku pracuje w Katedrze Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn (obecnie Katedra Konstrukcji Maszyn i Pojazdów). Tytuł doktora uzyskał w 2002 roku w dyscyplinie budowa i eksploatacja maszyn. Jego główne zainteresowania to tribologia doświadczalna tarcia ślizgowego oraz budowa i eksploatacja maszyn. Oprócz pracy naukowej prowadzi stałą współpracę z przemysłem maszynowym. Jest autorem oraz współautorem w ponad 100 opracowań, w tym: publikacji, ekspertyz, wdrożeń, patentów i projektów technicznych oraz autorskiej monografii naukowej. Uczestnik kilkunastu projektów badawczych związanych z badaniami tarcia i zużycia oraz inżynierią materiałową. Zaangażowany w zadania we współpracy między wydziałami PG. Stale współpracuje z innymi wydziałami PG.

stopień naukowy doktora habilitowanego nauk rolniczych

dr hab. inż. Edyta Malinowska-Pańczyk

W 2000 roku ukończyła studia na Wydziale Nauk o Żywności i Żywieniu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i podjęła studia doktoranckie na Wydziale Chemicznym PG. W 2006 roku uzyskała stopień naukowy doktora nauk technicznych w zakresie technologii chemicznej, a w 2018 roku habilitację w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia. Od 2006 roku jest zatrudniona w Katedrze Chemii, Technologii i Biotechnologii Żywności. Specjalizuje się w niekonwencjonalnych metodach utrwalania żywności, szczególnie techniką wysokociśnieniową. Brała udział w realizacji wielu grantów naukowych finansowanych z NCN i NCBR. Jest współautorką 22 publikacji z listy JCR, patentów oraz rozdziałów w książkach o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Otrzymała liczne Nagrody Rektora za działalność naukową i dydaktyczną.

STANOWISKA

profesor nadzwyczajny

dr hab. inż. Hubert Cieśliński, prof. nadzw. PG

Od roku 2004 pracuje w Katedrze Mikrobiologii Politechniki Gdańskiej (obecnie Katedra Biotechnologii Molekularnej i Mikrobiologii) na Wydziale Chemicznym. W roku akademickim 2006/2007 odbył roczny staż naukowy w BioCentrum DTU w Danii. Zajmuje się badaniami nad identyfikacją genów oraz charakterystyką molekularną i biochemiczną kodowanych przez nie psychrozymów o potencjale biotechnologicznym. Doktorat w zakresie technologii chemicznej uzyskał w 2004 roku, zaś tytuł doktora habilitowanego nauk chemicznych w dyscyplinie biotechnologia w roku 2014. Brał udział w realizacji kilku projektów badawczych (MNiSW, NCBR). Został uhonorowany kilkoma Nagrodami Rektora PG za wyróżniającą się działalność naukową i dydaktyczną oraz odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2018).

dr hab. Anna Drapińska, prof. nadzw.PG

Pracuje na Politechnice Gdańskiej na Wydziale Zarządzania i Ekonomii od 1993 roku. Tytuł zawodowy magistra ekonomii uzyskała w 1993 roku na Uniwersytecie Gdańskim na Wydziale Zarządzania. Stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii uzyskała w 1998 roku na Wydziale Zarządzania i Ekonomii na PG. Stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu uzyskała w 2012 roku na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Jest autorką kilkudziesięciu prac naukowych z dziedziny zarządzania i marketingu. Laureatka Nagród Rektora PG. Członek komitetów konferencji naukowych, kolegiów czasopism naukowych, a także Polskiego Naukowego Towarzystwa Marketingu. W latach 2016–2017 pełniła funkcję pełnomocnika dziekana ds. kontaktów z otoczeniem.

profesor zwyczajny

prof. dr hab. Anna Lisowska-Oleksiak, prof. zw. PG

Jest absolwentką Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (mgr chemii 1975). Od końca 1977 roku pracuje na Wydziale Chemicznym PG, obecnie w Katedrze Chemii i Technologii Materiałów Funkcjonalnych. Doktorat uzyskała w 1982 roku (elektrochemia), habilitację w 2003 roku, tytuł profesora w 2011 roku (technologia chemiczna, elektrochemia stosowana). Opublikowała 83 prace w czasopismach z JCR (SIF >205, IH = 16), posiada 5 patentów. Zajmuje się elektrochemią środowisk niewodnych, fotoelektrokatalizą, wykorzystaniem nanomateriałów w urządzeniach do magazynowania i konwersji energii elektrycznej. Kierowała 8 grantami (KBN, MNiSW, NCN). Uzyskała wiele Nagród Rektora za osiągnięcia w badaniach naukowych. Jest wyróżniona Medalem KEN (2009), Srebrnym Krzyżem Zasługi (2003) i Złotym Krzyżem za Długoletnią Służbę (2015). Wraz z zespołem została trzykrotnie nagrodzona za wynalazki, w tym Medalem Marszałka Województwa Pomorskiego.

Fot. Maciej Bejma

Niezwykły motocykl naukowca z Wydziału Mechanicznego zdobywa pierwsze nagrody i uznanie na świecie

Agata Cymanowska
Dział Promocji

Jack Watkins, czyli **dr inż. Jacek Czyżewicz** z Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej, pasjonat motoryzacji, najpierw „wymyślił" sobie motocykl, potem na przekór niesprzyjającym okolicznościom przez cztery lata nocami realizował projekt. Tak powstał Watkins M001. Jego twórca odbiera teraz gratulacje z całego świata.

Jak mówi Jack Watkins, czyli dr inż. Jacek Czyżewicz, adiunkt w Katedrze Konstrukcji Maszyn i Pojazdów WM, to jeden z tych projektów, które funkcjonują poza dniem i nocą, ignorują kartki spadające z kalendarza i kolejne kubki ostygłej kawy.

– Projekt powstawał cztery lata, ale nie dlatego, że sam z siebie wymagał takiego nakładu pracy, tylko dlatego, że to jest mój czwarty priorytet na co dzień. Poza tym, że pracuję na stanowisku adiunkta i prowadzę zajęcia m.in. z projektowania maszyn na Politechnice

Gdańskiej, pracuję w przemyśle, gdzie zarządzam 30-osobowym zespołem, mam też rodzinę. Hobby jest dopiero na czwartym miejscu – mówi Jack Watkins. – *Zawsze wiedziałem, że się uda. Co prawda nie zdawałem sobie sprawy, że będzie to nieustające pasmo niepowodzeń i komplikacji, ale efekt końcowy jest zaskakująco dobry.*

Twórca Watkinsa M001 zawodowo nie jest w żaden sposób związany z motocyklami. Co więcej, prawo jazdy na motocykl zrobił... dopiero podczas prac nad tym projektem.

W normalnych okolicznościach tego typu motocykle powstają z dużym zapleczem warsztatowym. Do dyspozycji jest pełen wachlarz narzędzi i elektronarzędzi, doświadczenia manualne.

– *Nie miałem nic z tych rzeczy. Musiałem tak zaprojektować motocykl, żeby nie zabrakło mi żadnego narzędzia* – mówi Jack Watkins. – *Przykręcałem tylko części, które do mnie przychodziły. Nie było miejsca na to, żeby coś nie pasowało. W związku z tym ogromną uwagę musiałem poświęcić projektowaniu najmniejszych szczegółów. Każdy detal musiał być „dograny" do ostatniego milimetra. Wszystko powstawało w komputerze, m.in. z wykorzystaniem techniki skanowania 3D, i było wysyłane do kooperantów, którzy dany podzespół wykonywali zgodnie z dokumentacją. Następnie daną część przykręcałem lub... wyrzucałem do śmieci. W sumie powstało ponad 200 rysunków i 300 części.*

Podstawowym założeniem przy budowie była możliwość codziennego użytku motocykla.

– *Jakkolwiek „kosmicznie" by nie wyglądał motocykl, da się na niego wsiąść i jeździć dzień w dzień w dowolne miejsca* – tłumaczy Watkins, który od kilku lat przyjeżdża motocyklem do pracy.

Jak przyznaje Jack Watkins, ze specyfikacji technicznej Watkinsa M001 wynika, że nie ma w nim nic nietypowego – silnik z motocykla BMW R 1150 z 2002 roku, popularne hamulce, koła, opony. Jednak gdy się na niego spojrzy...

– *Tak naprawdę w formie motocykla, kształcie ramy, usytuowaniu zbiornika na paliwo, przedniego zawieszenia nie ma nic typowego* – mówi. – *Gdzie jest przód? Jak to skręca? Te pytania zainteresowani zadają mi najczęściej.*

Do zbudowania motocykla zostały wykorzystane laserowo wycinane elementy blaszane – płaskie i gięte – oraz elementy toczone i frezowane na obrabiarkach numerycznych.

– *Wszystkie elementy blaszane są stalowe ze względu na redukcję kosztów. Ma to niestety swoje negatywne konsekwencje w masie, ale jak robi się coś pierwszy raz, koszty mają znaczenie. W kolejnym Watkinsie stal zastąpiona zostanie aluminium. Natomiast wszystkie części mające bezpośredni wpływ na funkcję, a więc i na bezpieczeństwo, czyli elementy, które się poruszają, są w M001 wykonane ze stopu aluminium o wyższej wytrzymałości* – wyjaśnia Jack Watkins.

W motocyklu zastosowano rozwiązania techniczne i technologiczne znane z przemysłu ciężkiego i lotnictwa. Do technicznych ciekawostek należy m.in. niekonwencjonalne i skomplikowane, składające się z ok. stu elementów, przednie zawieszenie.

Watkins M001 zadebiutował na początku marca na Mistrzostwach Polski w Budowaniu Motocykli Customowych, gdzie zajął drugie miejsce w kategorii „freestyle". Na początku kwietnia zdobył pierwsze miejsce w kategorii „open" na Poznań Bike Show (Poznań Motor Show 2018). Artykuł o Watkinsie zamieścił m.in. popularny nowozelandzki portal poświęcony motocyklom customowym. O Watkinsie M001 piszą też blogerzy z całego świata.

Fot. Lech Wangin; Custom

– Jest ono oparte na nienowym, ale wciąż bardzo niszowym rozwiązaniu. Nawet typowe elementy są tu zamontowane w nietypowy sposób – tłumaczy Jack Watkins.

Niestandardowe jest też rozmieszczenie podzespołów, np. zbiornik paliwa znajduje się pod siedzeniem.

– W związku z tym, że ma to być pojazd do codziennego użytku, zależało mi na każdym centymetrze sześciennym jego objętości. Zbiornik ma 16 l pojemności, co pozwala na pokonanie ponad 200 km na jednym tankowaniu. Jednocześnie jest elementem konstrukcyjnym tylnego zawieszenia. Pogodzenie tych warunków, czyli objętości i wytrzymałości, było jednym z większych wyzwań – opowiada Jack Watkins.

Przy budowie motocykla Jacka Watkinsa wspierał Mateusz Kozłowski z MotoSpec.

Z profilem naukowym dr. inż. Jacka Czyżewicza można zapoznać się na portalu MOST Wiedzy.

Innowacyjny, diamentowy czujnik światłowodowy opracowano na PG

Agata Cymanowska
Dział Promocji

Zespół naukowców Politechniki Gdańskiej stworzył czujnik światłowodowy wykorzystujący cienkie warstwy diamentowe. Urządzenie przeznaczone jest do pomiaru wielkości fizycznych i biochemicznych, takich jak temperatura, współczynnik załamania, pH, ciśnienie, prędkość, przyspieszenie i inne. Umożliwia pomiary w miejscach trudno dostępnych oraz w trudnych warunkach pracy, szczególnie w obecności silnych pól elektromagnetycznych.

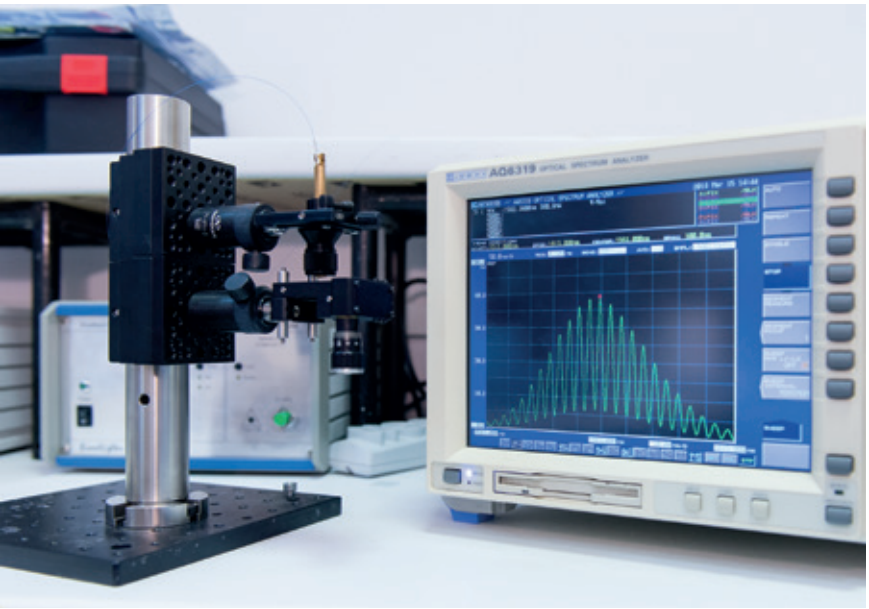

Fot. Piotr Niklas

Czujniki pomiaru wielkości fizycznych, chemicznych i biomedycznych są stosowane w przemyśle, telekomunikacji, transporcie oraz w wielu specjalistycznych aplikacjach. Mogą być wykorzystywane w laboratoriach, przez firmy z branży telekomunikacyjnej, optoelektronicznej i chemicznej, a także w dużych gospodarstwach rolnych. Czujnik opracowany przez zespół w składzie: prof. Małgorzata Jędrzejewska-Szczerska, mgr inż. Daria Majchrowicz i mgr inż. Mateusz Ficek z Katedry Metrologii i Optoelektroniki na Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej, ze względu na wykorzystanie innowacyjnego rozwiązania, jakim jest pokrycie części zwierciadła warstwą diamentową, staje się konkurencyjny w stosunku do podobnych urządzeń dostępnych dotychczas na rynku.

– W rozwiązaniach tradycyjnych lustra w czujniku zbudowane są ze srebra. Materiał

ten jest tani i ma satysfakcjonujące właściwości chemiczne, ale jego minusem jest podatność powierzchni na zarysowania czy nawet starcie podczas czyszczenia. Ma to wpływ na możliwości wykorzystania urządzenia, bowiem jakość powierzchni stosowanego lustra musi być stale kontrolowana, a samo lustro zmieniane w zależności od stopnia zużycia warstwy odbijającej. Nasz czujnik jest bardziej stabilny chemicznie i mniej podatny na uszkodzenia mechaniczne – tłumaczy prof. Małgorzata Jędrzejewska-Szczerska, kierownik projektu. – *Szczególne właściwości nasze urządzenie zawdzięcza powłoce wykonanej z warstwy diamentowej, która odbija światło i jednocześnie chroni zwierciadło przed zniszczeniem. Powłoka jest odporna nie tylko na uszkodzenia mechaniczne, ale również zakłócenia elektromagnetyczne oraz agresywne środowiska chemiczne, w których dotychczas stosowane powierzchnie mogą ulec przyspieszonej degradacji i łatwemu uszkodzeniu.*

Wynalazek naukowców z PG ma też inne unikatowe zalety, jak wysoka czułość pomiarów, szeroki zakres i dobra rozdzielczość.

Rozwiązanie to zostało zgłoszone do ochrony prawnej w Urzędzie Patentowym RP.

Dodajmy, że wykorzystywane w czujniku powłoki diamentowe są wykonywane w laboratorium kierowanym przez prof. Roberta Bogdanowicza.

1

Wyróżnienie w IV edycji konkursu „Innowacje dla Sił Zbrojnych RP”

Konsorcjum Pomorskie Laboratorium Zarządzania Kryzysowego na Politechnice Gdańskiej otrzymało wyróżnienie w IV edycji konkursu „Innowacje dla Sił Zbrojnych RP” organizowanego przez Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych I3TO za projekt „Trenażer nawigacyjny dla działań specjalnych”.

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Wyróżnione urządzenie służy do prototypowania i wdrażania zaawansowanych scenariuszy szkolenia żołnierzy w zakresie nawigacji indywidualnej i zespołowej w działaniach specjalnych. Trenażer działa w oparciu o pełnowymiarową sześcienną jaskinię rzeczywistości wirtualnej typu CAVE, złożoną z sześciu ekranów o boku 3,4 m z równoczesną stereoskopową projekcją wsteczną na każdą ze ścian z łącznie dwunastu projektorów wysokiej rozdzielczości.

Jaskinia znajduje się w Laboratorium Zanurzonej Wizualizacji Przestrzennej na Politechnice Gdańskiej, oddanym do eksploatacji w 2015

Fot. 1. Nagrodzony trenażer uruchomiony w dużej jaskini (BigCAVE) LZWP
Fot. Jacek Lebiedź
Fot. 2. Stoisko konsorcjum PLZK na PG wraz z wyróżnionym trenażerem w wersji mini zaprezentowane podczas Gali Finałowej konkursu „Innowacje dla Sił Zbrojnych RP
Fot. Robert Trzosowski

roku. Osoba lub grupa osób przebywająca w jaskini odnosi wrażenie całkowitego zanurzenia w generowanym na bieżąco świecie wirtualnym. Efekt zanurzenia umożliwia realizację dowolnych, realistycznych scenariuszy szkoleniowych przygotowywanych w ramach konsorcjum Pomorskie Laboratorium Zarządzania Kryzysowego na PG (PLZK).

Konsorcjum PLZK umożliwi nowatorskie badania w zakresie zarządzania i prowadzenia akcji reagowania na sytuacje o charakterze kryzysowym oraz weryfikację związanych z nimi scenariuszy szkoleniowych o dowolnej skali i czasie trwania. Scenariusze te dotyczyć będą operacji z udziałem spadochroniarzy i płetwonurków oraz ich szkoleń dla działań specjalnych trzech rodzajów wojsk: powietrznodesantowych w ramach Wojsk Lądowych, Marynarki Wojennej oraz Wojsk Specjalnych (w tym jednostek GROM i Formoza). W szczególności chodzi tu o skoki spadochronowe oraz misje podwodne realizowane w skrajnych warunkach pogodowych i geograficznych, których realizacja na poligonie byłaby zbyt kosztowna lub niemożliwa.

Liderem konsorcjum Pomorskie Laboratorium Zarządzania Kryzysowego jest Politechnika Gdańska (Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki, Katedra Inteligentnych Systemów Interaktywnych). W skład konsorcjum oprócz lidera wchodzą Integra AV Sp. z o.o., Akademia Morska w Gdyni, Polska Agencja Kosmiczna i Squadron Sp. z o.o.

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Sukces naukowców Wydziału Chemicznego PG na targach Dni Druku 3D w Kielcach

Zespół Katedry Technologii Polimerów Wydziału Chemicznego PG zdobył jubileuszową nagrodę główną za najlepszy produkt Dni Druku 3D w konkursie o nagrody i wyróżnienia Targów Kielce oraz Stowarzyszenia Innowacyjnych Technologii Polska. Zwycięski zespół pod kierownictwem prof. Heleny Janik tworzą dr inż. Justyna Kucińska-Lipka, dr inż. Maciej Sienkiewicz, dr inż. Iga Gubańska, mgr inż. Agnieszka Przybytek i mgr inż. Alicja Lewandowska.

Nagroda została przyznana za produkt o nazwie „BioGranAqua®– kompostowalny i biodegradowalny granulat do wytwarzania filamentów podporowych otrzymywany z surowców odnawialnych". Produkt ten jest wytwarzany z kompozycji polimerowych opracowanych w Katedrze Technologii Polimerów w oparciu o wynalazek chroniony patentem europejskim EP 3 064 542 B1 („Biodegradable Thermoplastic Polymer composition, method for its manufacture and use thereof").

Na odbywających się w Kielcach targach zaprezentowano granulat wraz z jego charak-

terystyką oraz prototyp filamentów otrzymanych z niego w skali laboratoryjnej. Ulegają one dezintegracji w wodzie, są podatne na recykling organiczny i przyjazne środowisku. Mogą stanowić alternatywę dla filamentów podporowych otrzymywanych z surowców petrochemicznych.

Dni Druku 3D to najważniejsze spotkanie branży druku i skanowania w Europie Środkowo-Wschodniej. Każda kolejna edycja jest większa od poprzedniej i gromadzi profesjonalne firmy oraz środowisko naukowe zajmujące się innowacyjnym drukiem 3D. Towarzyszące targom seminaria, konferencje i szkolenia dają możliwość zapoznania się z bieżącą sytuacją na rynku, a także wymiany poglądów i doświadczeń.

Uczestnictwo w targach było możliwe dzięki wsparciu z programu Inkubator Innowacyjności+, realizowanego przez Centrum Transferu Wiedzy i Technologii Politechniki Gdańskiej. W jego ramach zespół prof. Janik realizuje m.in. projekt „Nowe filamenty elastyczne i ekopodporowe do druku 3D", którego kierownikiem jest dr inż. Justyna Kucińska-Lipka. W rozmowach biznesowych podczas targów z ramienia CTWT uczestniczył broker innowacji mgr inż. Robert Bajko.

Fot. Krzysztof Krzempek

Rozmawia
Aneta Stawiarska-Lenart
Absolwentka Wydziału Chemicznego PG (2018)

Sukces na obcasach

Kobieta wulkan! Jest skarbnicą wiedzy na temat rynku pracy i roli szkolnictwa w wypełnianiu przyszłych oczekiwań pracodawców. Uważa, że: „aby uczelnie przygotowywały do funkcjonowania w rozwijającym się świecie, muszą wyposażyć studentów w WIĄZKI KWALIFIKACJI, NIE ZAWODY". Z **Henryką Bochniarz** o roli biznesu w kształtowaniu przyszłych pokoleń pracowników, wpływie uczelni na kształtowanie rynkowo niezbędnych kompetencji, o kobietach w biznesie, równouprawnieniu i przeciwdziałaniu stereotypom rozmawiała Aneta Stawiarska-Lenart (PR na obcasach).

Ujęła mnie otwartością i emanującym ciepłem. Energiczna, pogodna, pełna pozytywnej energii. A jej uśmiech oczaruje każdego. Miałyśmy przyjemność spotkać się podczas debaty z cyklu Open Eyes Economy na Politechnice Gdańskiej nt. konkurencyjnej edukacji. Henryka Bochniarz jest bohaterką wywiadu z cyklu #KobietaWnauce #KobietaWbiznesie. Kobieta sukcesu, czemu nie zaprzecza, jednak ma do siebie dystans. Chętnie dzieli się swoją receptą na sukces i spojrzeniem na biznesowy świat.

Aneta Stawiarska-Lenart: Jest Pani niewątpliwie kobietą sukcesu. W jakim stopniu

Fot. materiał biura prasowego Henryki Bochniarz

przedsiębiorczość przyczyniła się do osiąganych przez Panią sukcesów?

Henryka Bochniarz: *Przedsiębiorczość to pojęcie wielowymiarowe. W różnych warunkach może objawiać się poprzez inne działania i cechy. Przedsiębiorczość w Polsce końca drugiej dekady XXI wieku z pewnością ma trochę inne podłoże niż np. w niektórych bogatszych od nas państwach europejskich. My wciąż z powodzeniem rozwijamy się i gonimy poziom zamożności i dobrobytu tzw. starej Unii. Mamy też, pomimo istnienia prawa wspólnotowego, różne warunki prowadzenia działalności gospodarczej i inne nastawienie aparatu państwowego do przedsiębiorców.*

Przedsiębiorczość w wolnej Polsce to lata zmagań firm z aparatem państwowym, który wskutek złych regulacji bądź złej woli utrudnia czasem prowadzenie biznesu. Każdy rząd wprowadza jednak przepisy bądź normy, które ułatwiają prowadzenie firmy w Polsce, dlatego w przyszłość staram się patrzeć pozytywnie. Jednak Indeks Opinii Biznesu, badanie Konfederacji Lewiatan aktualizowane co kwartał, pokazuje, że polscy przedsiębiorcy obawiają się działań administracji, w szczególności podatkowej, bo 93 proc. badanych firm wskazuje niejasne przepisy podatkowe jako przeszkodę w prowadzeniu biznesu. Dziś do tych trudności dołącza brak wykwalifikowanych pracowników i koszty pracy.

Żyjemy w ciekawym okresie cyfrowej rewolucji technologicznej. To sprawia, że nie do końca jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie będą zawody przyszłości. Czy istnieje jakiś uniwersalny zestaw cech, umiejętności i kompetencji pracowniczych, który będzie przydatny w zaspokojeniu przyszłego zapotrzebowania na rynku pracy? Jaka jest rola uczelni w zidentyfikowaniu i kształtowaniu tego zestawu cech?

Od wielu lat powtarzam, że nie jest najważniejsze przygotowanie absolwenta do zawodu, bo uczelnia wyższa to nie jest szkoła zawodowa o poziom wyżej, jak niektórzy chcieliby to sobie wyobrażać.

Spodobało mi się określenie, które pojawiło się podczas debaty z cyklu Open Eyes Economy na Politechnice Gdańskiej nt. konkurencyjnej edukacji. Tematem debaty oksfordzkiej było to, czy uczelnie przygotowują absolwentów do życia w realnym świecie. Pojawiło się stwierdzenie, że uczelnie będą kopalniami nie diamentów, a bitcoinów, jeśli postawią na przygotowanie absolwentów do konkretnych zawodów. To dlatego, że rynek pracy wciąż się zmienia i wartość takiego mocno sprofilowanego absolwenta będzie niewiadoma w perspektywie kilku lat, a zupełnie niejasna w horyzoncie kilkunastoletnim – zupełnie jak w przypadku kryptowalut.

Aby uczelnie przygotowywały do funkcjonowania w rozwijającym się świecie, muszą wyposażyć studentów w WIĄZKI KWALIFIKACJI, NIE ZAWODY. Planując ścieżkę rozwoju zawodowego, należy myśleć nie o zawodach, tylko o umiejętnościach, potwierdzonych certyfikatem, czyli kwalifikacjach, które można wykorzystywać w różnych branżach, przy różnych zadaniach, szybko uzupełniając braki i wykorzystując wiedzę z innych obszarów.

Uczelnie mają ugruntowaną pozycję w polskim systemie społeczno-gospodarczym. Wydaje się jednak, że aby odpowiedzieć na przyszłe potrzeby rynku pracy, powinny na nowo zdefiniować swoją rolę w kształtowaniu społeczeństwa. W którym zatem kierunku powinny podążać?

Uzyskanie przez absolwentów studiów dyplomu lub tytułu naukowego nie powinno być przecież celem samym w sobie, a skutecz-

nym narzędziem do długofalowego budowania kariery zawodowej i sprawnego poruszania się po rynku pracy.

Organizacje pracodawców, takie jak Konfederacja Lewiatan, mają unikalną możliwość promowania wśród firm członkowskich dobrych praktyk z dziedziny long-life learning, z drugiej zaś jako partnerzy społeczni mogą wpływać na kształtowanie odpowiedniej legislacji, polityki zatrudnienia i strategii obejmujących szkolnictwo wyższe.

Wielokrotnie słyszę, jak w debacie społecznej sypią się gromy na polskie uczelnie. To argumentacja często poparta tylko ogólnikami i obiegowymi sądami, zupełnie jak w przypadku dyskusji o potrzebie likwidacji gimnazjów w trakcie ostatnich dwóch lat. Indeks Opinii Biznesu Konfederacji Lewiatan pokazuje, że przedsiębiorcy są zadowoleni z absolwentów wyższych uczelni, których u siebie zatrudniają. Raczej obawiają się, że będzie ich zbyt mało, a zatrudnienie będzie obciążone zbyt wysokimi kosztami pracodawcy.

Edukacja powinna koncentrować się nie na przekazywaniu samej wiedzy, do której dzięki technologii jest praktycznie natychmiastowy dostęp, a na umiejętności rozwiązywania problemów i poszukiwania kreatywnych, efektywnych i szybkich działań. Istotne jest, aby uczyć praktycznych rozwiązań na przykładach branych z rzeczywistości gospodarczej.

Dobrym pomysłem jest stymulowanie współpracy i rozwijanie kompetencji społecznych dzięki realizowaniu zadań w grupach, a nawet zdawania egzaminów w grupach, w których wszystkie osoby muszą brać i ponosić odpowiedzialność za pozostałych członków zespołu. Zależy nam na tym, by kształtować postawy przedsiębiorcze rozumiane jako umiejętność realizacji ambitnych pomysłów w praktyce. Przecież innowacja jest pomysłem zrealizowanym w rzeczywistych warunkach, a nie ideą.

Jak obecny system finansowania nauki i szkolnictwa wyższego wpływa na zaspokojenie potrzeb rynku pracy? Środki na badania naukowe, dydaktykę i rozwój kompetencji pracowników naukowych mają swoją strukturę i poziom. Czy w tym obszarze potrzebne są jakieś zmiany?

Konfederacja Lewiatan nie tylko uczestniczy w debacie o twardej gospodarczej legislacji, ale także zabiera głos ws. kształcenia kadr, które będą w przyszłości odpowiadały na potrzeby rynku pracy. Braliśmy czynny udział w konsultacjach ostatniej nowelizacji ustaw o finansowaniu nauki, Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowym Centrum Nauki.

Polski Związek Pracodawców Prywatnych Edukacji jest związkiem branżowym, który działa w ramach Konfederacji Lewiatan. Dba on o dialog z administracją i dostosowanie uczelni wyższych do wymagań rynku pracy.

Naszym zdaniem jednym z najważniejszych postulatów jest trwałe powiązanie uczelni z przedsiębiorcami, np. poprzez efektywne zaangażowanie firm w kształtowanie programu studiów i zapewnienie staży podczas studiów, ale nie takich, które trwają miesiąc lub dwa, tylko praktyk, dzięki którym student wykonuje poważne zadania, traktowany jest jak inni pracownicy i otrzymuje adekwatne wynagrodzenie.

W kwestii podziału środków na badania i dydaktykę nie jest naszą intencją ingerowanie w podział środków dokonywany przez resort nauki i szkolnictwa wyższego. Biznes i przedsiębiorcy, których reprezentujemy, oczekują po pierwsze dobrej i efektywnej oferty uczestnictwa w programach badawczo-rozwojowych do spółki z instytucjami badawczymi, a po drugie konkurencyjnych i wartościowych produktów i rozwiązań oferowanych przez uczelnie i jednostki badawcze. Cieszymy się, że środki na rozwój innowacyjnych technologii czy udoskonaleń procesów wspólnie przez firmy i jednostki badawcze znajdują się również w programach dla MŚP prowadzonych przez PARP, dzięki czemu środki dostępne są dla mniejszych przedsiębiorstw. Programy, np. NCBR, zawsze faworyzowały większe przedsiębiorstwa.

Jest Pani współtwórczynią Kongresu Kobiet, ruchu społecznego, którego celami są m.in. aktywizacja zawodowa kobiet, edukacja w duchu równości, przeciwdziała-

Henryka Bochniarz: Spodobało mi się określenie, które pojawiło się podczas debaty z cyklu Open Eyes Economy na Politechnice Gdańskiej nt. konkurencyjnej edukacji: „Uczelnie będą kopalniami nie diamentów, a bitcoinów, jeśli postawią na przygotowanie absolwentów do konkretnych zawodów”

Henryka Bochniarz z Anetą Stawiarską-Lenart na konferencji Konkurencyjna edukacja z cyklu Open Eyes Economy na Politechnice Gdańskiej
Fot. Maciej Drozd

nie wykluczającym stereotypom. Co w tych obszarach powinny zrobić uczelnie?

Uczelnie przede wszystkim powinny kształcić ludzi otwartych, zarówno potrafiących poradzić sobie z zagadnieniami społecznymi, jak i rozumiejących ekonomię i gospodarkę w wymiarze liczb i matematyki. Na zajęciach z podstaw ekonomii czy podstaw systemów prawnych i praw człowieka studenci powinni zostać uwrażliwieni na kwestie równouprawnienia. Powinni zobaczyć, że równouprawnienie to nie tylko równy dostęp do edukacji i prawa wyborcze dla kobiet, których świętujemy w tym roku w Polsce stulecie, ale równe płace z mężczyznami i brak barier w budowaniu kariery.

Jak postrzega Pani rolę odpowiedzialnego biznesu? Czy przedsiębiorcy mają w ogóle czas na dyskusję o czymś więcej niż zyski i straty, działanie firmy w krótkim horyzoncie czasowym?

Potwierdzam, że w Polsce przedsiębiorcy za mało czytają i za mało rozmawiają o odpowiedzialnym prowadzeniu firmy, o gospodarce jako dobru całego społeczeństwa i sprawach socjalnych. Wynika to jednak przede wszystkim z tego, że w Polsce wciąż wiele czasu trzeba poświęcić na nie do końca potrzebne i sensowne formalności, analizowanie przepisów prawnych i tzw. papierkową robotę. Aparat administracyjny również nie ułatwia życia przedsiębiorcom, dlatego zwyczajnie na takie aktywności brak im często czasu.

Instytucje, takie jak Rada Dialogu Społecznego, to z pewnością za mało. Reprezentowani są w niej tylko przedstawiciele pracodawców i dyskusja dotyczy zwykle bieżącej legislacji.

Jak co roku, Konfederacja Lewiatan organizuje we wrześniu 2018 roku w Sopocie Europejskie Forum Nowych Idei, które zapoczątkowaliśmy w 2011 roku podczas polskiej prezydencji w Radzie UE. To wyjątkowy format, ponieważ przedsiębiorcy nie dyskutują, jak na pozostałych kongresach, tylko o prowadzeniu biznesu, ale są zaangażowani wspólnie z ludźmi polityki, nauki i kultury w debatę nad przyszłością Europy.

Czy przez świat biznesu, polityki, nauki można kroczyć na obcasach? Czy obcasy pomagają, czy utrudnianą osiąganie celów?

Obcasy to w tym przypadku tylko umowny atrybut. Może to być również szminka czy parasolka. Obcasy mogą również sugerować pewną wyniosłość, bo przecież nie każda kobieta akceptuje taki styl.

Kobietom rzeczywiście nie jest wcale łatwo przebijać się przez kolejne szczeble kariery, ale można wyliczać wiele przykładów pozytywnych. Bardzo cieszy mnie, że oddolne trendy zaczęły harmonijnie współgrać z niektórymi regulacjami. Niedawno w Wielkiej Brytanii weszły w życie przepisy nakazujące niektórym firmom ujawnienie różnic płacowych kobiet i mężczyzn na porównywalnych stanowiskach. To jeszcze nie kompleksowe regulacje, ale dają nadzieję na zmianę w świadomości menedżerów i pracodawców w najbliższej przyszłości.

Dziękuję za rozmowę.

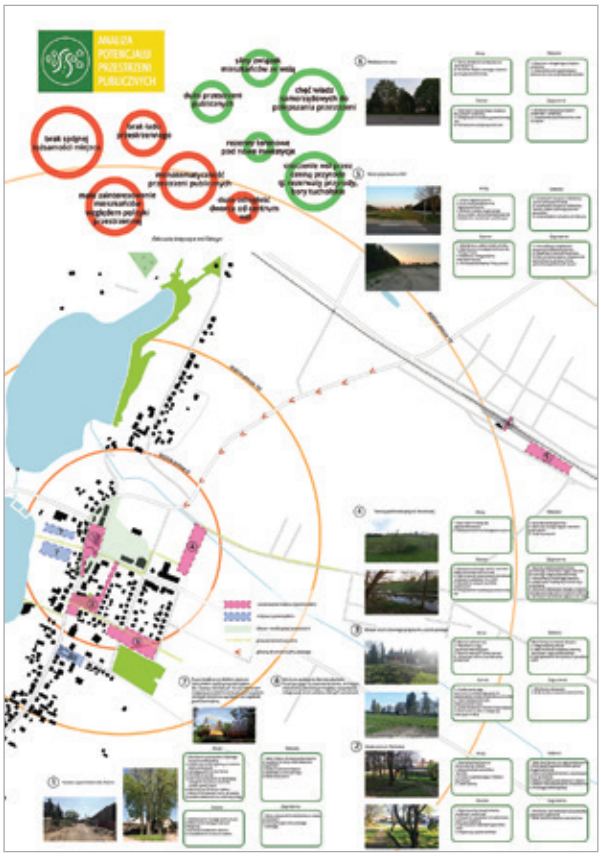

Spotkanie robocze w pierwszym dniu Obozu
Fot. Dorota Wojtowicz-Jankowska

Anna Górka
Wydział Architektury

Studenci odkrywcy

Grupa studentów obu kierunków Wydziału Architektury pojechała do Cekcyna – dużej wsi w województwie kujawsko-pomorskim. Kilkudniowy pobyt na III Środowiskowym Obozie Naukowym „Architektura dla miejsca" zaowocował odkryciem terenów, które, pomimo zaniedbania, mają potencjał, aby stać się miejscami spotkań i innych aktywności.

Studenci przeanalizowali stan zagospodarowania, sposób użytkowania i kompozycję przestrzeni wsi oraz rozmawiali z jej mieszkańcami. Przeprowadzone studia terenowe pozwoliły wskazać główne atuty i problemy przestrzenne wsi. Uczestnicy obozu zaproponowali przywrócenie rangi dawnemu centrum i powiązanie go z terenami zielonymi, użytkowanymi rekreacyjnie. Ponadto powstał projekt systemu roweru wiejskiego, który wzmocni markę wsi jako węzła turystyki rowerowej w Borach Tucholskich.

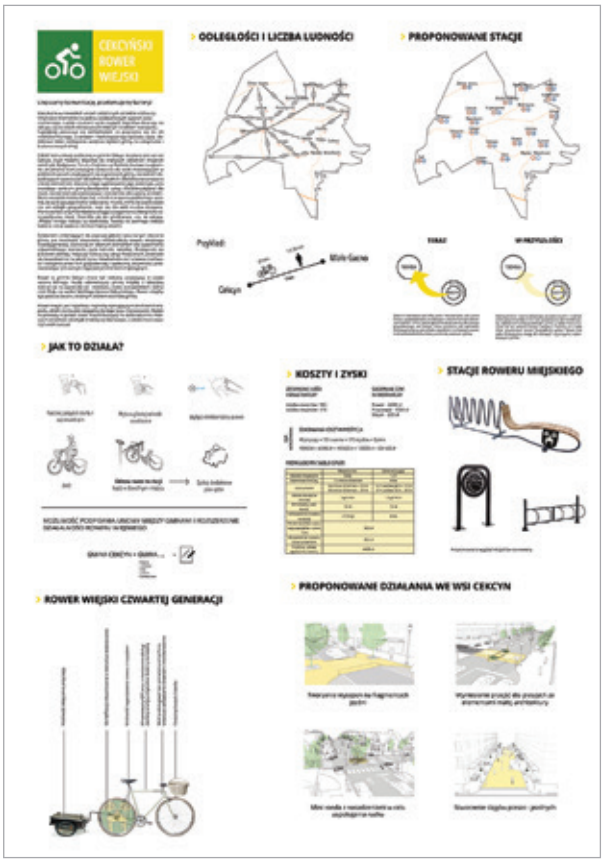

Studenci stworzyli koncepcje projektowe skweru, miejsca targowego, zielonego parkingu i dwóch skateparków oraz ścieżki pieszo-rowerowej nad trzcinowiskiem. Opracowali plansze i makiety rozwiązań. Przyświecały im idee przywrócenia lub kontynuowania specyfiki krajobrazowej wsi oraz aktywizacji społecznej mieszkańców.

Obóz rozpoczął się cyklem wykładów wygłoszonych przez doktorantów i pracowników Politechniki Gdańskiej oraz badacza z Uniwersytetu Gdańskiego. Referaty przybliżyły problematykę ochrony środowiska przyrodniczego i krajobrazu oraz kształtowania struktury przestrzennej wsi. Obóz zakończyła prezentacja prac studenckich i dyskusja z mieszkańcami, którzy z dużym zainteresowaniem przyjęli pomysły studentów i gotowi są je zrealizować.

III Środowiskowy Obóz Naukowy „Architektura dla miejsca" odbywał się w dniach 27 kwietnia – 3 maja 2018 roku. Został on zorganizowany przez Katedrę Projektowania Środowiskowego Politechniki Gdańskiej. Gospodarzem wydarzenia był Urząd Gminy Cekcyn. Opiekę naukową zapewniły prof. Anna Górka oraz dr inż. arch. Dorota Wojtowicz-Jankowska.

Magdalena Apollo
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska

II Konferencja Studentów i Doktorantów BalCon2018

Konferencja BalCon2018 (The 2nd Baltic Conference for Students and Young Researchers), organizowana przez Katedrę Konstrukcji Metalowych i Zarządzania w Budownictwie Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska Politechniki Gdańskiej, to już druga edycja wyjątkowego wydarzenia. BalCon2018 to czterodniowa konferencja, która ponownie odbyła się na promie Stena Line w Gdyni, ale także w Szwecji i Danii.

Konferencja BalCon powstała w 2017 roku z myślą o potrzebie rozwoju młodych badaczy oraz prezentacji ich dorobku naukowego na arenie nie tylko krajowej, ale i międzynarodowej. Idea „młodzi młodym" przyjęła się, a ciężka praca i ogromna determinacja młodych pracowników Katedry Konstrukcji Metalowych i Zarządzania w Budownictwie została doceniona przez ich kolegów z innych ośrodków badawczych, czego efektem jest kolejna edycja Baltic Conference for Students and Young Researchers – BalCon2018.

W tym roku mieliśmy zaszczyt gościć grupę naukowców z kraju i zagranicy, w tym z Czech i Tunezji, którzy przygotowali łącznie ponad 50 publikacji na wysokim poziomie merytorycznym. Cała konferencja prowadzona była w języku angielskim. Jej zakres tematyczny

obejmował zagadnienia dotyczące konstrukcji drewnianych, metalowych, żelbetowych, geotechniki oraz technologii i zarządzania w budownictwie. Ponadto uczestnicy wysłuchali wykładów zagranicznych gości z zaprzyjaźnionych jednostek. Ze względu na wspólne zainteresowania badawcze organizatorów oraz gości z Uniwersytetu w Sousse, szczególnie w zakresie konstrukcji drewnianych, jednym z tematów wykładów było: „Ongoing research and development in wood and metal constructions in Tunisia" (Khalifa Slimi, Sousse University, Tunezja). Temat drugiego wykładu to: „Heat and mass transfer modeling through wooden building" (Rachid Méchi, Sousse University, Tunezja). Na uwagę zasługuje także wystąpienie przedstawiciela Urzędu Miejskiego w Gdańsku, który opowiadał o rozwoju Gdańska w perspektywie kilkunastu najbliższych lat. Bardzo dostrzegalna była współpraca naukowa zarówno wewnątrzuczelniana, jak i między poszczególnymi ośrodkami naukowymi. Kilka referatów, które wygłoszono, powstało jako rezultat prac badawczych realizowanych w ramach projektów finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki.

Zaprezentowane na konferencji BalCon2018 referaty zostaną opublikowane w czasopiśmie indeksowanym w bazach WoS i Scopus dzięki współpracy z wydawnictwem MATEC Web of Conferences.

Wszystkim uczestnikom za zainteresowanie tegoroczną edycją konferencji serdecznie dziękujemy!

Szczegóły dotyczące BalCon2018 można znaleźć na stronie: **http://2018.balcon.com.pl/pl/main/**.

Fot. 1. Młodzi badacze zaprezentowali ponad 50 publikacji naukowych
Fot. Renata Orzłowska, Michał Piątkowski
Fot. 2. Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników na zakończenie konferencji BalCon2018
Fot. Renata Orzłowska, Michał Piątkowski
Fot. 3. Drugi dzień konferencji BalCon2018 – zwiedzanie kampusu Uniwersytetu Lund w Szwecji
Fot. Magdalena Apollo

IAESTE CaseWeek 2018 – weź swoją karierę na warsztat!

Paulina Frank
Adrianna Kotwicka
Komitet lokalny IAESTE przy Politechnice Gdańskiej

Tegoroczna edycja największego cyklu warsztatów inżynierskich w Polsce już za nami. Komitet lokalny IAESTE Gdańsk zadbał o studentów Politechniki Gdańskiej i zorganizował 11 prelekcji w formie *case study*, czyli studium przypadku. Podczas wydarzenia, które odbyło się w dniach 16–27 kwietnia, ponad 250 studentów kierunków inżynierskich zmierzyło się z praktycznymi problemami stawianymi przed nimi na rynku pracy.

1

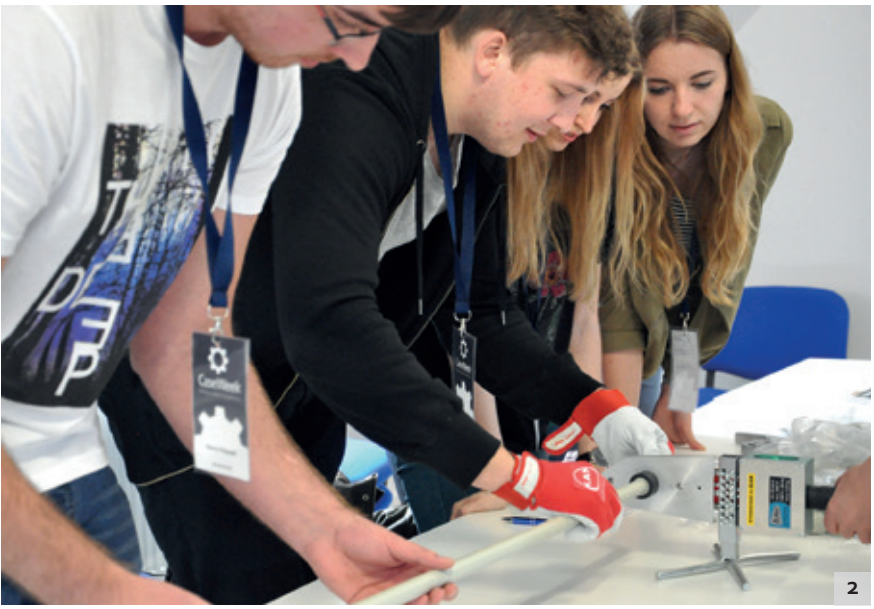

2

Celem przyświecającym pracy nad organizacją CaseWeek – Industry Meets Academics jest wzbogacenie kreatywności oraz kompetencji. Udział w wydarzeniu to możliwość nawiązania kontaktu z przedsiębiorcami, weryfikacja własnych możliwości i łatwy start kariery zawodowej. Najlepsi uczestnicy mają szansę podjęcia stażu, a nawet pracy w prestiżowej firmie.

Przedsiębiorstwa biorące udział w sesjach warsztatowych stają się rozpoznawalne w środowisku akademickim dzięki spotkaniom z młodymi, zdolnymi, ambitnymi i zaangażowanymi studentami. Prelegenci mają możliwość bezpośredniej weryfikacji szerokiego spektrum umiejętności uczestników. Firmy prowadzące warsztaty wzmacniają pozytywny wizerunek swojej marki jako rozwojowej i innowacyjnej.

Nad tegoroczną edycją opiekę merytoryczną objęły firmy: State Street Bank Polska, Auto Miras, Flex, Jabil, Mitsubishi, Warbud, KAN-therm, B&R, Doraco.

IAESTE CaseWeek to projekt przeznaczony dla studentów programów nauczania na wszystkich wydziałach studiów I i II stopnia. Od 2008 roku projekt ten rozwijany jest na 10 najlepszych uczelniach technicznych w kraju.

Fot. 1. Uczestnicy warsztatów (od lewej: Piotr Ceynowa, Alicja Klińska, Agata Peplińska, Kinga Weisbrodt) wraz z prowadzącym prof. Jackiem Ciborowskim
Fot. 2. Studenci wspólnymi siłami budują instalację (od lewej: Marcin Piekarski, Marcin Jaworski, Kornelia Pyżewicz, Olga Kowalska)
Fot. Katarzyna Wodecka

Fot. 3. Zdobywanie umiejętności pracy w zespole (od lewej: Przemysław Pomin, Dominika Wereszczyńska, Aleksandra Walerych, Jakub Pekról)
Fot. Katarzyna Wodecka

Uczestnicy mierzą się z rozwiązywaniem rzeczywistych problemów, które w przyszłości będą stanowić codzienne wyzwania w pracy zawodowej. Zadania przeprowadzone w formie *case study* są przygotowane przez profesjonalistów w swojej dziedzinie. Dla studentów Politechniki Gdańskiej to sprawdzian oraz rozpoznanie swoich szans pod okiem doświadczonych przedstawicieli firm z przemysłu, branży IT czy inżynierii mechaniczno-medycznej.

Projekt łączy umiejętności twarde, akademickie, z miękkimi, jak na przykład autoprezentacja. Udział w IAESTE CaseWeek zwieńczony jest certyfikatem sygnowanym przez firmę, której prestiż i zaufanie stanowią wartość dodaną w dalszej karierze naukowej oraz zawodowej. Przekrój firm biorących udział w projekcie stwarza możliwość rozwoju potencjału studentów we wszystkich branżach technicznych, a także integruje profesjonalistów na rynku.

Każdego roku inicjatywa cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno ze strony studentów, jak i przedsiębiorców. Nie pozostaje nic innego, jak czekać na kolejną, dziesiątą edycję IAESTE CaseWeek!

Jerzy M. Sawicki
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska

Cytaty, bo pisaty, ale czy czytaty?

Taki to z ukraińska brzmiący kalambur mi się nasunął, gdy rozmyślałem nad podstawową chyba obecnie miarą sukcesu naukowego, jaką jest liczba cytowań prac każdego z uczonych. A dlaczego taki właśnie, w felietonie tym wyjaśnię. Przódzi jednak chcę zaznaczyć, że choć wiele już razy krytycznie się w tej materii wypowiadałem, także kpiąco, to tym razem chcę napisać coś pozytywnego, a nawet konstruktywnego. Taką mam bowiem naturę (i maturę też!), że nie lubię się kopać z koniem. Ponarzekać se można, czasem nawet trzeba, ale jak mus, to mus (oczywiście nie owocowy, lecz ten związany z przyjętymi i stosowanymi metodami oceny efektywności prac badawczych).

Zakładam na samym początku, że wskaźnik ten jest (i będzie w przyszłości!) inaczej traktowany niż pozostałe stosowane miary wartości odkrycia naukowego, a konkretnie *Impact Factor* oraz Punkty Ministerialne, które odnoszone są (choć czasem w zawiły i wręcz pokrętny sposób) do liczby autorów publikowanej pracy. Musi tak być, bo w przeciwnym razie miałbym problem z odniesieniem się do publikacji, które nazwę roboczo „Bardzowieloosobowymi". O co mi chodzi? Dla przykładu przywołam pozycję rekordową, napisaną przez 5154 autorów. *Sic*, a po węgiersku *igen*! Jest to artykuł, w którym podano masę bozonu Higgsa. Nie piszę, co to takiego ów bozon, bo niedawno (trochę przypadkiem włączywszy radio) wysłuchałem dyskusji o sprawach społecznych, podczas której samo wymawianie tego słowa uznano za dowód świetnych kwalifikacji i wysokiego poziomu intelektualnego osoby wymawiającej. Ograniczę się więc tylko do podania owej masy, która z dokładnością do ćwierci procenta jest równa 125,09 GeV (uważny Czytelnik bez trudu przeliczy ją na kilogramy). Informacja ta została przyjęta do druku przez zacny periodyk (IF prawie 8,5, a do tego 45 punktów ministerialnych) o nazwie „Physical Review Letters". Jej objętość wynosi 33 strony, z czego 24 to

wykaz P.T. Autorów. Gdyby więc odnieść tę jedną publikację do liczby twórców, dawałoby to wręcz niezauważalny przyrost dorobku każdego z nich, choć ma ona duży ciężar gatunkowy.

A pojawiają się w takim ujęciu także inne wątpliwości. Ot, weźmy arykuł o genomie muszki owocowej w „G3: Genes Genomes Genetics". Lista autorów obejmuje 1014 nazwisk, ale z tego ponad 900 osób stanowią studenci, którzy w ramach studiów psowali owe muszki, jak rozumiem – wypreparowując z nich to, co świadczy o tym całym genomie. Jest więc pytanie, czy udział studenta jest tu równoważny udziałowi dojrzałego genetyka.

Ale przyjmuję, że tak jest i że cytat to cytat. W innym ujęciu rzekłbym, że dobry cytat nie jest zły, ale przecież mimo wszystko cytat cytatowi nierówny i na tym chciałem się skupić.

Jako materiał ilustrujący moje wątpliwości chciałbym zaproponować Czytelnikowi kilka moim zdaniem reprezentatywnych fragmentów publikacji zawierających cytaty. Od razu dodam, że nie są to fragmenty oryginalne, lecz ich transformacje, których dokonałem z wrodzonej mi ostrożności, by nie narazić się na zarzut autorów prac wyjściowych, że posługuję się ich tekstami do celów niemerytorycznych bez upoważnienia. A więc:

- *Analizę odporności przekrojów prostokątnych zawierają prace [1, 2, 3, 4, 5], przekrojom kołowym poświęcono publikacje [6, 7, 8, 9, 10, 11], natomiast wyniki badań odporności profili trójkątnych znaleźć można w artykułach [12, 13, 14, 15, 16].*
- *Ta algebraiczna relacja byłaby bardzo przydatna w zastosowaniach technicznych, lecz warunkiem jej wykorzystania jest uprzednie wyznaczenie fenomenologicznego współczynnika G. Oryginalną i uzasadnioną fizycznie metodę rozwiązania tego problemu zaproponowano w pracy [17]. Jej istotą jest zestawienie mocy strumienia zasilającego z mocą energii dysypowanej podczas funkcjonowania systemu, przy czym otrzymane równanie odnosi się do zasilana dynamicznego.*
  W niniejszej pracy wykorzystano tę koncepcję dla przypadku, gdy o intensywności zasilania decyduje energia potencjalna.
- *Otrzymana przez autorów pracy [18] relacja jest bardzo prosta pod względem formalnym Byłoby to jej ogromną zaletą, gdyby nie fakt, że proponuje się jej stosowanie do zagadnień nieustalonych, podczas gdy została wyprowadzona na podstawie równania Bernoulliego, z definicji opisującego zagadnienia ustalone.*

Co chciałbym przez te trzy zapisy pokazać? Pierwszy z nich obrazuje coś, co można nazwać „cytowaniem seryjnym". W ujęciu powierzchownym jest to metoda bardzo efektywna, bo w jednym krótkim zdaniu wykazujemy się czymś, co wygląda na znajomość sporej liczby (tu jest ich szesnaście) prac źródłowych. Fajnie, to już praktycznie naukowa erudycja. Tyle tylko, że nie mamy dowodu, iż osoba cytująca prace te przeczytała, gdyż bliższa analiza konkretnych sytuacji z reguły pokazuje, że specyfikę, mającą różnicować kolejne zestawy cytatów, da się odczytać często z... samego tytułu publikacji, a już z pewnością wystarczy do tego zapoznanie się z abstraktem. Zaś te dwa elementy są dostępne bez opłaty (czego nie da się powiedzieć o „fultekstach", za które niejednokrotnie trzeba zapłacić żywą gotówkę, nawet jeśli odbywa się to dla nas niezauważalnie, w ramach ryczałtowych opłat, wnoszonych centralnie) i bez spędzania czasu nad artykułem.

To właśnie do tego przypadku odnosi się mój tytułowy kalambur. Ma on uwypuklić zagrożenie takim powierzchownym podejściem, gdy piszący publikację autor cytuje inne prace, bo... „jest pisaty". Ale czy „jest czytaty", czyli czy przeczytał te przywoływane publikacje? Owszem, zapewne tak, tyle tylko, że te moje

...to jest niby widok na morze – zza Grubej Ryby – no i ta wersja tylna dla spacerowiczów z promenady – nie wiem na czym to polega, ale to jest składak z gotowego płociska betonowego... 2017

Fot. Krystyna Pokrzywnicka

dywagacje dotyczą nie cytujących, ale cytowanych. A ten przykład pokazuje, że można mieć znaczną liczbę cytowań, przy mikrej liczbie „czytowań". Niby to nic złego, ale czy takie cytowania są pełnowartościowe?

Zupełnie inną sytuację obrazuje drugi zapis. Mamy tu zasygnalizowaną kategorię problemów, przywołany artykuł, w którym zaproponowano konkretną metodę postępowania, wreszcie cytujący zapowiada zastosowanie czy też uogólnienie przywołanej pracy. Cytujący wykazuje swą znajomość literatury i umiejętność dokonywania postępu w nauce, a cytowany może z zadowoleniem uważać się za osobę dobrze ulokowaną w łańcuchu swych specjalistycznych dokonań badawczych – on zapoznał się z czyjąś „propozycją etapową", wykonał kolejny krok i teraz ktoś następny twórczo stosuje i rozwija jego metodę. Mamy więc bez wątpliwości cytowanie pełnowartościowe.

Trzeci przypadek odnosi się do sytuacji niezwykle rzadkich (choć wskazałbym arykuły mieszczące się w tej kategorii), gdy opublikowana została praca zawierająca ewidentne błędy. Nieczęsto się to zdarza, a jeśli już, to w publikacjach o bardzo niskiej randze, bo jednak w normalnych periodykach proces recenzji i redakcji stwarza jakieś sito, pozwalające na wyeliminowanie grubych błędów. Wyspecyfikowałem go jednak, bo jeśli już się trafi, to przynosi ogromny wstyd nie tylko autorowi wadliwej pracy, ale też jego wydawcy. Natomiast krytyczne zacytowanie takiego tekstu mogłoby być źródłem złośliwej, ale też prawdziwej satysfakcji dla cytującego.

Oczywiście, omówione zestawienie można byłoby skomponować także na inne sposoby, ale uważam, że dobrze oddaje ono moje wyżej wspomniane wątpliwości co do równego traktowania wszystkich cytowań jako miary dorobku publikacyjnego. Uważam, że warto się przynajmniej zastanowić nad celowością wprowadzenia niechby dwustopniowego zróżnicowania wartości cytatów. Zgodnie z tym, co napisałem wyżej, byłyby to mało cenione „cytaty seryjne" oraz bardziej wartościowe „cytaty z komentarzem pozytywnym", określone przez odpowiednio pierwszy i drugi przykład (tymi z przykładu trzeciego nikt by się chyba nie chwalił).

Zgoda, mam świadomość, jak bardzo czasochłonne byłoby przygotowanie takiego zróżnicowanego zestawienia. Każdy autor musiałby chyba osobiście dotrzeć do prac, w których zacytowano jego publikacje, bo przecież trudno byłoby tu liczyć na aktywność tych, którzy tworzą te różne bazy informacyjne, z tak nabożną czcią traktowane przez środowisko naukowe. Ale może przyjąć taki wymóg tylko przy wystawianiu szczególnie istotnych ocen, jak przy procedurze habilitacyjnej lub wniosku o tytuł (o ile te archaiczne pojęcia utrzymają się po reformie naszego systemu organizacyjnego nauki). Podoba mi się taka myśl, bo wewnętrzny sprzeciw budzi we mnie sytuacja obecna, kiedy ktoś nieznany, w nieznany sposób wprowadza jakieś swoje kryteria oceny naszej pracy, a my jak nakręcone automaty w rozpaczliwym pędzie staramy się im sprostać.

A przecież to nie koniec omawianego problemu, bo pozostaje jeszcze kwestia autocytowań. Traktowane są one jako coś wstydliwego, a nawet niewłaściwego. Ale zastanówmy się, czym cechowałby się dorobek osoby, która wręcz nie jest w stanie dokonać autocytowań (byłby to skrajny przypadek, ale chyba bardzo modelowy i pożądany przez przeciwników takiej działalności)? Rzecz jasna, tworzyłyby go publikacje pozbawione związków między sobą! Czy o to nam chodzi? Żeby żadna praca danego autora nie generowała żadnej pracy późniejszej? Należałoby tu wyróżnić dwie kategorie takich publikacji. Po pierwsze takie, których nie cytuje nie tylko ich autor, ale także nikt inny. A więc bezwartościowe przyczynki, tworzące chaos tematyczny, świadczący o braku świadomie realizowanego planu badań naukowych. Zaś do drugiej kategorii zaliczałyby się prace (również niecytowane przez ich autora) przywoływane przez innych. Wtedy miałyby one status dzieł zamkniętych geniusza – on swoje powiedział, niech teraz epigoni kontunuują jego idee. *Opus supra cetera!* Każdy by tak chciał, ale bądźmy realistami. Na ile fundamentalnych, przełomowych i genialnych artykułów rocznie możemy liczyć?

Więc jaka jest ta moja konstruktywna propozycja, zapowiedziana na początku tego tekstu? Ano, zaprezentujmy cytowania naszych prac nieco bliżej i nie bójmy się autocytowań. Czyli znów mi wyszło stwierdzenie jak zawsze – nie wolno absolutyzować nadmiernie syntetycznych wskaźnikow efektywności, do czegokolwiek by się odnosiły.

Językowa ekonomia

Krzysztof Goczyła
Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki

„Chodzi mi o to, aby język giętki
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa:
A czasem był jak piorun jasny, prędki,
(...)
Strofa być winna taktem, nie wędzidłem".

To słowa z „Beniowskiego" Juliusza Słowackiego sprzed blisko 200 lat. Czy nasz współczesny język jest jasny i prędki? I co właściwie poeta miał na myśli, pisząc te słowa? Zapewne Słowacki nie spodziewał się, że polski język można tak kwieciście „ubarwić", jak to słyszymy dziś na co dzień w wypowiedziach, i to nie tylko polityków. Ciekawe, jak nasz wieszcz zareagowałby na stwierdzenie „Nie posiadam wiedzy na ten temat"? Albo na znamionujący przełomowe odkrycie wstęp: „Na ten temat chciałem powiedzieć coś takiego"? Czy też na złowieszcze: „No to ja mam takie pytanie" (nie życzę żadnemu doktorantowi na obronie doktoratu!). Któż z nas nie wpada od czasu do czasu w takie językowe wędzidła?

Na szczęście Słowacki nie doczekał takich czasów, w których bardziej od treści liczy się forma, a raczej jej karykatura. Dlaczego o tym piszę? Otóż w moim mniemaniu istnieje coś takiego jak językowa ekonomia, i to ją miał na myśli Słowacki. Nie powinniśmy nadwerężać naszej pięknej mowy polskiej słowami, ba – całymi wielowyrazowymi zwrotami – które nic nie znaczą. Takie wtręty, jakże kwieciste, to swoisty gwałt dokonywany na języku, a ponieważ jesteśmy inżynierami, ów gwałt sprowadzę do nieekonomicznego korzystania z jego zasobów. Język bowiem możemy traktować jako pewien zasób, szczęśliwie niewyczerpany, a nawet dający się kształtować, ale tym bardziej wymagający atencji i poszanowania.

Ale język ma też swoją własną ekonomię, niezależną od jego szeregowych użytkowników. Czy zastanawialiście się Państwo nad tym, które słowo w języku polskim jest najbardziej „ekonomiczne"? Pytanie retoryczne – oczywiście, że się nie zastanawialiście. Ja też się nie zastanawiałem, dopóki, dość niedawno, nie natrafiłem na tekst, w którym nad wyraz często występowało słowo *oraz*. Pomyślałem: dlaczego *oraz*, a nie *i*? No i zaczęło się! Odpowiedź znalazłem w „Słowniku języka polskiego" pod redakcją Witolda Doroszewskiego (tom III, PWN 1964). Niepozorne słówko *i* zajmuje tam pełne pięć szpalt, a pyszne *oraz* (op. cit., tom V, 1963) ledwie pół szpalty.

Sprawa, wbrew pozorom, jest dość złożona. Słowo (podkreślam – nie litera!) *i* występuje w wielu kontekstach. Podstawowym użyciem *i* jest użycie spójnikowe – w funkcji łączącej równoważne części zdania lub zdania złożone. Dla kompletności przytoczę dwa przykłady, choć zapewne nie są potrzebne: „Uczę się matematyki i fizyki"; „Jeżdżę na nartach i chodzę do siłowni". To jest dość proste. Ale przyjrzyjmy się następującym zdaniom: „Zazgrzytał klucz w zamku i otworzyły się drzwi"; „Zrobiło się ładnie i poszliśmy na spacer". Ewidentnie widać, że spójnik *i* wyraża tu kolejność zdarzeń (zazgrzytał klucz, po czym otworzyły się drzwi) i zależność przyczynowo-skutkową (ponieważ zrobiło się ładnie, poszliśmy na spacer). A powtórzenia? „Dziś uczę się i matematyki, i fizyki, i programowania" – słówko *i* (w tym wypadku – partykuła) nadaje temu zdaniu specyficzny odcień stylistyczny. Podobnie jest w zdaniach typu: „Dziś tylko liczę i liczę...". A klasyczne *i tak dalej*, *i tym podobne*, *i już*, *i kwita*, *i co*, *i to tyle* i (oraz?) mnóstwo innych wyrażeń tego typu? To naprawdę nie wszystkie konteksty użycia tego króciutkiego, najbardziej chyba ekonomicznego polskiego słowa, jakim jest *i*.

A co z tym *oraz*? Jest bardzo nieekonomiczne. Jego znaczenie jest równoważne tylko temu podstawowemu, łącznikowemu użyciu spójnika *i*. Możemy przecież, nawiązując do poprzednich przykładów, powiedzieć: „Uczę się matematyki oraz fizyki"; „Jeżdżę na nartach oraz chodzę do siłowni". Ale spróbujcie wstawić *oraz* do kolejnych przykładów! Nic z tego, porażka. Tylko *i*.

Oraz to chyba najbardziej nieekonomiczne słowo w języku polskim. Cztery litery i tylko jedno znaczenie, i to takie, jak słowo, które ma tylko jedną literę. Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak zaznaczyć, że w staropolszczyźnie słowo *oraz* miało także znaczenie przysłówkowe – znaczyło tyle co *jednocześnie*, *zarazem*, *również*. Przytoczmy piękny cytat z XVIII-wiecznych „Uwag" Stanisława Staszica: „Każdy wolny obywatel z natury swojego stanu jest oraz rycerzem, czyli swojego kraju żołnierzem". Choć zapomniane, razem z tym zapomnianym znaczeniem *oraz*, jakże to aktualne i dziś.

Politechnika w mediach

Kwiecień 2018

PRASA **164**

INTERNET **820**

2189
wzmianek w mediach

31 RTV

1174 MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Facebook
Liczba fanów: **21 487**
Całkowity zasięg profilu: **85 227**
Łączna aktywność fanów w postach: **58 375**

Instagram
Liczba fanów: **3461**
Całkowity zasięg profilu: **29 550**
Łączna aktywność fanów w postach: **1408**

LinkedIn
Liczba fanów: **36 873**
Łączna liczba wyświetleń postów: **95 018**
Łączna aktywność fanów w postach: **2942**

Świat zachwyca się **motocyklem zaprojektowanym i skonstruowanym przez Jacka Watkinsa**, czyli dr. inż. Jacka Czyżewicza z Wydziału Mechanicznego. Artykuł na jego temat opublikował anglojęzyczny branżowy portal Bike EXIF, a w ślad za nim poszły „Dziennik Bałtycki", Polskie Radio Gdańsk, gdansk.pl, naszemiasto.pl i trojmiasto.pl.

Pierwsza kobieta, która samotnie opłynęła kulę ziemską, jest absolwentką Politechniki Gdańskiej. Z okazji czterdziestolecia **rejsu Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz** Biblioteka PG zorganizowała poświęconą żeglarce wystawę, a materiały o jej wyczynie ukazały się w TVP Info, TVP3 Gdańsk, Polskim Radiu Gdańsk, „Polityce", „Gazecie Polskiej Codziennie" i trojmiasto.pl.

Fundacja Edukacyjna „Perspektywy" ogłosiła wyniki drugiego **Rankingu Studiów Inżynierskich**, nagradzając budownictwo oraz geodezję i kartografię na WILiŚ, jak również elektronikę i telekomunikację na WETI. Wyniki rankingu były szeroko komentowane przez ogólnopolskie i lokalne media, takie jak „Gazeta Wyborcza", „Dziennik Gazeta Prawna", „Polska The Times", „Dziennik Polski", „Dziennik Bałtycki", Polskie Radio Gdańsk, interia.pl, onet.pl, trojmiasto.pl.

Podczas konferencji **„Konkurencyjna edukacja. Uczelnia-idea: cyfrowa transformacja"** przedstawiciele firmy Intel oraz PG podpisali porozumienie umożliwiające szeroką współpracę w zakresie kształcenia studentów oraz prowadzenie wspólnych projektów badawczo-rozwojowych, a absolwenci studiów MBA Politechniki Gdańskiej odebrali dyplomy. Relacje z tego wydarzenia ukazały się w serwisie Polskiej Agencji Prasowej „Nauka w Polsce", „Rzeczypospolitej", „Naszym Dzienniku", Polskim Radiu Gdańsk oraz portalach perspektywy.pl, trojmiasto.pl i wgospodarce.pl.

Fot. Krzysztof Krzempek

MUZYKA WODY I OGNIA

PIERWSZY KONCERT PLENEROWY NA POLITECHNICE GDAŃSKIEJ!

Zapraszamy na jeden z najpiękniejszych kampusów Europy

WSTĘP WOLNY

W PROGRAMIE:
Muzyka Georga Friedricha Haendla:
Hymn Koronacyjny *„Zadok the Priest"*, *„Muzyka na wodzie"*, *„Muzyka sztucznych ogni"*
Nocny pokaz sztucznych ogni

WYKONAWCY:
Gdyńska Orkiestra Barokowa „Sinfonia Nordica"
Dwa chóry akademickie:
Politechniki Gdańskiej
i Politechniki Krakowskiej „Cantata"
(przygotowanie chóru Marta Stós)

DYRYGENT:
Mariusz Mróz

PROWADZENIE:
Agnieszka Oszczyk

TERMIN i MIEJSCE:

16 czerwca 2018 r. (sobota)
godz. 21.30 – 23.00

Politechnika Gdańska
dziedziniec z fontannami przed Gmachem Głównym

Wydarzenie ma charakter piknikowy

WIĘCEJ INFORMACJI:
www.pg.edu.pl

Organizator
POLITECHNIKA GDAŃSKA

Sponsorzy
Bank Zachodni WBK Grupa Santander
DGT
citi handlowy

Patroni medialni
wyborcza.pl Trójmiasto
TVP 3 GDAŃSK
Radio Gdańsk
spoprąd